

50 rocznica urodzin
Janosa Kadara
Depesza z Polski
Do
towarzysza JANOSA KADARA
pierwszego sekretarza
Komitetu Centralnego
Węgierskiej Socjalistycznej
Partii Robotniczej
i przewodniczącego
Rewolucyjnego Rządu
Robotniczo-Chłopskiego
Węgierskiej Republiki Ludowej
Budapeszt

Drogi towarzyszu Kadar!

Z okazji 50 rocznicy Waszych urodzin przesyłamy Wam w imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i swoim własnym najserdeczniejsze braterskie pozdrowienia i najlepsze życzenia.

Z całego serca życzymy Wam zdrowia, długich lat życia dalszej owocnej działalności dla dobra klasy robotniczej i narodu węgierskiego, dla dalszego pogłębiania braterskiej przyjaźni i współpracy między naszymi narodami, jak również umacniania jedności całego obozu socjalistycznego w walce o pokój i socjalizm.

WŁADYSŁAW GOMUŁKA
I sekretarz Komitetu Centralnego
Polskiej Zjednoczonej
Partii Robotniczej
JÓZEF CYRANKIEWICZ
prezes Rady Ministrów
Polskiej Rzeczypospolitej
Ludowej

Skrót
radiowo - telewizyjnego
przemówienia premiera
N. S. CHRUSZCZOWA
zamieszczamy na str. 2

Przykre niespodzianki podczas lotu Carpentera

To nie była wcale przyjemna wyprawa — ten czwartkowy lot Carpentera wokół Ziemi. Z ostatnich doniesień agencji wynika, iż kosmiczna podróż 37-letniego komandora-porucznika mogła bardzo łatwo zakończyć się tragicznie oraz że sam astronauta wskutek defektów, zmęczenia i zdenerwowania miał trudności z panowaniem nad mechanizmami kabiny.

Szczęśliwy pilot odpoczywał w piątek na wyspie Grand Turk w towarzystwie Johna Glenn'a, lekarzy i ekspertów. Lekarze zbadali go dokładnie, zaś John Glenn i eksperci rejestrowali pilnie wszystkie wrażenia astronauty z 5-godzinną wyprawą i wszystkie szczegóły lotu. Przede wszystkim chcieli się dowiedzieć, co zdarzyło się w ostatniej dramatycznej fazie lotu, aby porównawszy wskazania przyrządów ustalić ostateczną odpowiedź na intrygujące wszystkie pytania: dlaczego „Aurora 7” wodowała aż 400 (a nie 300 jak obliczano w czwartek) kilometrów dalej niż należało?

Walt Williams, kierownik operacyjny lotu Carpentera oświadczył dziennikarzom, iż kabina dątego poleciała tak daleko, że pilot spóźnił się z włączeniem silników hamujących, a ponadto nie zdolał zapewnić, aby pojazd wszedł na tor zejścia pod dobrym kątem do horyzontu.

Dla tego jednak Carpenter włączył silnik po czasie i dlatego nie wysterylował kabiny jak należało? Z tego co dotychczas ogłoszone wynika, iż astronauta miał poważne kłopoty z urządzeniem regulującym nachylenie pojazdu. Nadlatując nad Pacyfik ku Kalifornii meldował o tym stacji kontrolnej w Point Arguello. Jeszcze przed tem stwierdzono, że zapewne wskutek złego działania żyroskopów silniki korekcyjne trąca za dużo paliwa. Carpenter musiał wskutek tego wyłączyć pilota automatycznego i sam czuwać nad położeniem pojazdu.

Nie była to jedyna przykra niespodzianka, jaka spotkała Carpentera w Kosmosie. Począwszy od drugiej godziny lotu musiał co jakiś czas chłodzić nadmiernie nagrzewający się skafander, poclił się i pił dużo wody. Na początku trzeciego okrążenia przyszedł po nalarowe doniesiony, że spada ciśnienie tlenu w kabine, zaś specjalne czujniki przekazywały lekarzom na Ziemi wiadomość, iż ciśnienie krwi astronauty osiąga chwilami 210, czyli że jest absolutnie za wysokie.

Przypominamy!

Od niedzieli obowiązują czas letni. W związku z tym należy w nocy z 26 na 27 bm. przesunąć wskazówki zegarów o 1 godzinę.

Równocześnie od 27 maja obowiązuje nowy rozkład jazdy na kolejach i w PKS



Rok XVIII
Wydanie A

Poznań,
sobota, 26 maja 1962

Cena 50 gr
Nr 124 (5692)

Postęp w Genewie:

Zatwierdzenie deklaracji przeciwko propagandzie wojennej

Korespondent PAP, RED. JANINA PAWLIKIEWICZOWA, donosiła w piątek wieczorem:

Dwie decyzje: pierwsza w sprawie przyjęcia uzgodnionego przez współprzewodniczących konferencji tekstu „Deklaracji przeciwko propagandzie wojennej” i druga w sprawie zaakceptowania następnego punktu porządku dziennego, kładącego kres proceduralnemu impasowi, stanowią pozytywny rezultat posiedzenia Komitetu Rozwiązań Częściowych odbytego w Genewie 25 bm. Uzgodniony tekst deklaracji, której istotne znaczenie polega na wezwaniu skierowanym do wszystkich państw, aby podjęły praktyczne kroki — w tym również ustawowe — przeciwko szerzeniu propagandy wojennej, stanowiącej jeden z aspektów „zimnej wojny”, przedstawił komitetowi w imieniu dwóch współprzewodniczących delegat ZSRR W. Zorin.

Zorin wyraził zadowolenie z tego, iż może przedstawić uzgodnioną deklarację. Zwrócił on uwagę na znaczenie tego dokumentu, który zawiera sformułowania, wyraźnie potępiające propagowanie wojny i nawoływanie do roz-

wiązywania siłą sporów między państwami.

Delegat ZSRR przedłożył również komitetowi drugi wspólny dokument współprzewodniczących — oparty na propozycjach Szwecji i Indii — który zaleca, aby komitet przystąpił do dyskusowania równoległe dwóch problemów, to jest:

— środków zapobieżenia dalszemu rozpowszechnianiu broni jądrowej,
— zmniejszenia ryzyka wojny wskutek przypadku, błędów w ocenie, lub uszkodzenia łączności.

Wyrażając ze swej strony aprobatę dla dalszej procedury prac Komitetu Rozwiązań Częściowych, przedstawiciel USA ambasador Dean podkreślił dobrą wolę wykazaną przez obie strony w toku niełatwych rokowań nad uzgodnieniem deklaracji przeciwko propagandzie wojennej.

Komitet postanowił, iż ostateczne zatwierdzenie tekstu deklaracji nastąpi we wtorek, 29 bm., po konsultacjach z rządami krajów — uczestników rokowań genewskich.

Dzisiejsze postanowienia komitetu rozwiązań częściowych zostało przyjęte z zadowoleniem w kołach delegacji polskiej. Wyrażają one nadzieję, że porozumienie w sprawie deklaracji przeciwko propagandzie wojennej, uzyskane w

drodze cierpliwych rokowań może stać się dobrym przykładem dla poszukiwania rozwiązań również i tych problemów, co do których istnieją zasadnicze różnice zdań. Równocześnie zwracają uwagę, że osiągnięty wynik ma tylko pomocnicze znaczenie dla realizacji głównego celu, jakim jest opracowanie układu o powszechnym i całkowitym rozbrojeniu. W kołach tych ocenia się również pozytywnie decyzję podjęcia dyskusji nad problemem nierozpowszechniania broni jądrowej, którego bliski związek z zagadnieniem stref bezzatomowych wielokrotnie był podkreślony w toku obrad. (PAP)

Po wyroku na Salana

Powszechne oburzenie we Francji

Wyrok na Salana wydany 23 bm. przez paryski wysoki trybunał wojskowy przyjęty został przez całe społeczeństwo francuskie jako obelga. Dowodem tego są składane bez ustannie oświadczenia i deklaracje partii politycznych oraz organizacji społecznych, jak również rezolucje podejmowane w zakładach pracy, fabrykach i biurach. Wszystkie one zawierają nie tylko wyrazy protestu przeciw niesłusznemu wyrokowi, lecz także głębokie obawy przed konsekwencjami tego kroku dla sytuacji wewnętrznej Francji oraz jej prestiżu międzynarodowego.

Obróńcy eks-generała Jouhauda uważają, że stała mu się krzywda. Wnieśli oni na ręce ministra sprawiedliwości prośbę o zrewidowanie wyroku śmierci, ferowanego przez wysoki trybunał wojskowy 13 kwietnia br.

Obróńcy wskazują, że nie jest do pomyślenia utrzymanie w mocy wyroku śmierci na Jouhauda z chwilą, kiedy jego szef odpowie dzialny za całą OAS uratował swą głowę. (PAP)

Głos milionów ludzi może odnieść pożądany skutek

I. Kotarbiński i O. Lange o Kongresie w Moskwie

Przygotowania do Światowego Kongresu na Rzecz Powszechnego Rozbrojenia i Pokoju, który obradować będzie w Moskwie w dniach 9—14 lipca br. budzą powszechne zainteresowanie opinii publicznej wielu krajów. Również w społeczeństwie polskim przygotowania te spotykają się z żywym oddźwiękiem. Dwaj wybitni polscy naukowcy członkowie komitetu przygotowawczego do kongresu stwierdzają:

Prezes Polskiej Akademii Nauk prof. TADEUSZ KOTARBIŃSKI:

„Jestem przekonany, że spotkanie wybitnych osobistości Wschodu i Zachodu, ludzi cieszących się uznaniem szerokich kół oraz przedstawieli wielu ruchów pokojowych, pacyfistycznych i antyatomowych może mieć znaczenie dla odprężenia sytuacji w świecie, dla wzajemnego zbliżenia i zaufania oraz przyspieszenia układu o całkowitym i powszechnym rozbrojeniu pod międzynarodową kontro-

lą. Zbiorowym wysiłkiem woli milionów ludzi różnych krajów, niezależnie od ich przekonań ideologicznych, można przybliżyć się do tego celu.

Wybitny ekonomista, prof. OSKAR LANGE:

„przywagę wielką wagę do Światowego Kongresu na Rzecz Powszechnego Rozbrojenia i Pokoju. Powszechne i całkowite rozbrojenie jest głównym zadaniem naszych czasów. Trwający wciąż wysiłek zbrojeni staje się coraz większym niebezpieczeństwem dla pokoju i jest też coraz większym ciężarem dla zasobów gospodarczych narodów. Wystarczy powiedzieć, że około 120 mld dolarów wydatków się corocznie na zbrojenia i że około 50 mln ludzi służy w siłach zbrojnych, bądź jest zatrudnionych przy produkcji sprzętu wojkowego. Wzrasta również siła niszczycielska broni nuklearnej. Dokąd to nas zaprowadzi, jeśli nie zahamujemy tego procesu?

W tych warunkach konieczne jest zmobilizowanie i zjednoczenie wszystkich sił pracujących na rzecz rozbrojenia i pokoju. Konieczne jest nieustanne mobilizowanie światowej opinii publicznej. Jakkolwiek rozbrojenie jest problemem, który powinien być rozwiązany przez rządy — to jednak głos milionów ludzi może odnieść pożądany skutek. Ten głos milionów ludzi rozlegnie się na Kongresie na Rzecz Powszechnego Rozbrojenia i Pokoju — głos ludzi wielu krajów, ludzi wielu ras, wyznań i przekonań politycznych. Na tym polega doniosłe znaczenie Kongresu. (PAP)

Posiedzenie KERM

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów na posiedzeniu w dniu 25 bm. powziął na wniosek przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów uchwały w sprawie zmian w planie inwestycyjnym na 1962 r., polegających na skreśleniu z tegorocznego planu inwestycji nie posiadających wymaganej dokumentacji projektowo-kosztorysowej oraz w sprawie włączenia do planu budownictwa dodatkowych najpilniejszych inwestycji budowlanych.

Zatwierdzono wytyczne dla opracowania planu gospodarczego przedsiębiorstw lasów państwowych na rok gospodarczy 1962/63, podległych Ministrowi Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego.

Na wniosek Ministra Finansów rozpatrzone rozporządzenie w sprawie tworzenia funduszu zakładowego w przedsiębiorstwach wykonawstwa inwestycyjnego i geologicznego.

Powzięto uchwałę wyrażającą zgodę na utworzenie Instytutu Automatyki jako placówki naukowej — badawczej Polskiej Akademii Nauk.

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów rozpatrzył akty wykonawcze do ustawy o organizacji statystyki państwowej, określającej m. in. zakres zadań statystycznych GUS oraz statut organizacyjny GUS. (PAP)

Powrót Souvanna Phoumy

Książę Souvanna Phouma, premier rządu laotańskiego, powrócił w piątek do Laosu z Rangun. Razem z nim przybył również minister informacji Quinim Pholsena.

Gen. Kong Le w Oświęcimiu

Wczoraj w godzinach popołudniowych gen. Kong Le wraz z towarzyszącymi mu osobami przybył do Oświęcimia, gdzie zwiedził b. hitlerowski obóz masowej zagłady. Na dziedzińcu bloku nr 11 pod ścianą śmierci złożył wiązankę kwiatów.

Próba jądrowa USA

W piątek Stany Zjednoczone dokonały na pustyni Nevada podziemnej próby nuklearnej, 34 z kolei w obecnej serii eksperymentów jądrowych na tym poligonie.

Wizyta lorda-majora

9 czerwca br. udaje się do Polski z wizytą oficjalną, która potrwa do 13 czerwca br. lord-major Londynu w towarzystwie wyższych urzędników.

Jubileusz RSW „Prasa”

W sali Domu Kultury MO w Poznaniu odbyła się w miniony piątek skromna uroczystość z okazji 15-lecia istnienia Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa”. Uczestniczyli w niej pracownicy Poznańskiego Wydawnictwa Prasowego RSW „Prasa” oraz redaktorzy naczelni poznańskich dzienników, wydawanych przez to wydawnictwo.

Podczas uroczystości dyrektor finansowy Zarządu Głównego RSW „Prasa” T. Rębowski rozdał najdłuższe zatrudnionym w RSW „Prasa” pracownikom premie pieniężne i dyplomy uznania. (d)

Budżet zamiast laurki

Poeci stawia „uroki macierzyństwa”, kobiety wolą realizm: „Znam ten ból — sama byłam matką”. A statystycy? Ci zimni, niezaangażowani, obiektywni badacze i głosiciele prawd społecznych wyrażonych w matematycznych symbolach!...

Statystycy mówią, że w Polsce żyje obecnie „w ślance matzeńskim” przeszło 55 procent wszystkich kobiet, z czego, w tzw. wieku płodności (15—49 lat) prawie 48 procent. To znaczy, że co druga kobieta jest lub będzie matką.

Będzie matką, czyli, jak mówi socjologia, będzie pełniła społeczną rolę matki. Rolę zmienną: od funkcji karmicielki, a jednocześnie pielęgniarki noworodka i niemowlęcia, poprzez pielęgniarkę dziecka do trzech lat życia (w żłobkach robią to specjalnie kwalifikowane siły), następnie wychowawczynię dziecka w wieku przedszkolnym, wychowawczynię ucznia szkoły średniej i opiekunkę dojrzałego już — przynajmniej formalnie — studenta albo początkującego pracownika.

Do tych funkcji dochodzą (czego od zawodowych pielęgniarek i wychowaw-

czyń nikt nie śmie wymagać) — zajęcia kucharki, praczki, sprzątaczk, cerowaczki, czasem krawcowej. Dochodzi również — w wypadku choroby — praca pielęgniarki sanitarnej i specjalnej sprzątaczk, zwanej w szpitalach salową.

Wszystkie te funkcje spoczywają na kobiecie-matce w jednym „szczęśliwym” przypadku: jeżeli jest tylko gospodynią domową. Jeżeli zaś jednocześnie pracuje zarobkowo, do tych już wymienionych, dochodzą jeszcze dwa zajęcia: pracownica (7 lub 8 godzin dziennie) i działaczka. Nieźle, prawda?

W ubiegłym roku Zarząd Główny Związku Włóknarzy sporządził budżet czasu łódzkiej włókiarki. Okazało się, że, po odliczeniu czasu zużywanego przeciętnie na pracę zawodową i domową, na drogę do pracy i robienie zakupów — łódzkiej włókiarki zostaje, w dni powszednie, niecałe sześć i pół godziny snu, niecałe pół godziny odpoczynku oraz... około kwadransa na „radości macierzyństwa”, czyli zabawę i pieszczoty z dziećmi.

Nie ludźmy się (lub jeśli kto woli, nie wyrzekajmy) na przeciążenie pracą ko-

bief-matek w Polsce. W bogatej, zmechanizowanej Francji budżet czasu „dzieciatych” mężatek wygląda podobnie. Francuzka mająca troje dzieci i zatrudniona zawodowo, pracuje 34 godziny tygodniowo, zaś nie zatrudniona poza domem — 77,5 godzin. Z podobnych badań w ZSRR wynika, że zameężne, mające dzieci robotnice śpią przeciętnie 6 godzin 40 minut na dobę (z czego w niedzielę około 9 godzin).

Niewesołe dane, nielekkie życie. Raz w roku Dzień Matki — Solenizantka z kwiatami i laurka, przez trzysta sześćdziesiąt cztery dni — zaharowana od świtu do nocy. Obojętnie, w mieście, czy na wsi, w Polsce na dorobku czy w bogatej Francji, a nawet w Związku Radzieckim, w warunkach pełnego zabezpieczenia ekonomicznych i socjalnych praw kobiety.

Zyczyć szczęścia kobiecie-matce, to znaczy zdjąć po trochu każdej z tych „ról społecznych” jakie pełni w domu. Trochę z pielęgnacji i wychowania dzieci, trochę z gotowania, sprzątania, prania i obszywania całej rodziny...

IRENA FRĄCKOWIAK

DZIEŃ (Pracy) MATKI

Polityka z pozycji siły skazana na fiasko

Skrót radiowo - telewizyjnego przemówienia premiera N. Chruszczowa

W dniu 25 maja przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. S. Chruszczow wygłosił przemówienie przez radio i telewizję na temat wizyty radzieckiej delegacji partyjno-rządowej w Ludowej Republice Bułgarii.

Wizyta nasza w Bułgarii — oświadczył N. Chruszczow — była pod każdym względem interesująca i pożyteczna.

Wizyta naszej delegacji raz jeszcze dobitnie wykazała, że naród bułgarski, że jego partia komunistyczna i przywódcy bułgarscy — to wierni i szczerzy przyjaciele, gotowi zawsze — jak powiedział towarzysz Todor Żiwkow — iść razem ze Związkiem Radzieckim do całkowitego zwycięstwa komunizmu!

Między partiami komunistycznymi i między rządami naszych krajów nie ma nie tylko żadnych problemów spornych, ale nie ma też takich spraw do których podchodzilibyśmy w odmienny sposób.

Niezlomna jest przyjaźń narodów ZSRR i Bułgarii

Ten i ów na Zachodzie rozpowszechniał domysły na temat naszej podróży do Bułgarii, na przykład, że Chruszczow pojechał do Bułgarii rzekomo po to, by załagodzić jakieś nieporozumienia, „łatać szczeliny” w stosunkach radziecko-bułgarskich. Ale, jak często zdarza się pismakom burżuazyjnym, również i tym razem wpadli. Imperialiści szukają waśni tam, gdzie ich nie ma i być nie może.

Niezlomna przyjaźń między narodami ZSRR i Bułgarii ma głębokie tradycje, których korzenie tkwią w dalekiej przeszłości. Jest ona cementowana wspólnie przeżytą krwią w walce ze wspólnymi wrogami. W czasie naszego pobytu w Bułgarii odwiedziliśmy Płowę i inne pola bohaterskich bitew, na których każda pięćdziesiątka żołnierzy zacięła się na ziemie techniczne synów naszych narodów, które walczyły z ottomańską Turcją.

Z przyjemnością przekonaliśmy się, jak troskliwie, z wielkim pietysmem odnoszą się ludzie pracy do pomników wzniesionych w wielu zakątkach Bułgarii na cześć żołnierzy rosyjskich, którzy polegali we wspólnej walce przeciwko ciemnocem tureckim oraz na cześć żołnierzy radzieckich i patriotów bułgarskich, party-

zantów poległych w walkach przeciwko faszystom niemieckim w drugiej wojnie światowej.

Ale nie tylko historia jednoczy bratnimi więziami nasze narody. Dziś, gdy Bułgaria kroczy drogą do socjalizmu, przyjaźń nasza nabrała nowych barw, wypełniła się nową głęboką treścią.

Miło nam było odwiedzić miasta i wsie, fabryki i spółdzielnie rolnicze, instytuty naukowe — badawcze. Odbyliśmy przyjazne rozmowy z rolnikami, chłopami, inteligencją, widzieliśmy rezultaty ich ofiarnej pracy. To co widzieliśmy, serdeczne rozmowy, jakie odbyliśmy — wszystko to wywarło na nas jak najlepsze wrażenie.

Nasi towarzysze bułgarscy mają cenne doświadczenia w dziedzinie socjalistycznej przebudowy wsi. Pomyślnie rozwiązano zadania przebudowy rolnictwa wiąże się ze ściśłą współpracą, która już od wielu lat istnieje między Bułgarską Partią Komunistyczną a Bułgarskim Ludowym Związkiem Chłopskim.

Doświadczenia Bułgarii, podobnie jak i doświadczenia innych krajów socjalistycznych, obalają wymysły wrogów socjalizmu, jakoby komuniści po wprowadzeniu władzy ludowej nie chcieli współpracować z innymi partiami ludowymi. Przyjazna wspólna praca komunistów i członków Ludowego Związku Chłopskiego pod przewodnictwem partii komunistycznej, odegrała doniosłą rolę w dziele umacniania władzy ludowej i pomyślnego budowania socjalizmu. Ma to wielkie znaczenie nie tylko dla Bułgarii, jest to cenny wkład narodu bułgarskiego do naszego kolektywnego doświadczenia. Kolektywne doświadczenie — to niewyczerpane źródło wzbogacające nas wszystkich, dające nam coraz nowe siły do walki o zwycięstwo socjalizmu i komunizmu.

Korzystając z doświadczenia Związku Radzieckiego i innych bratnich krajów — oświadczył następnie Chruszczow — przyjaciele bułgarscy umiejętnie stosują marksizm-leninizm z uwzględnieniem warunków, jakie istnieją w ich kraju.

Wypełniając wskazania wielkiego syna narodu bułgarskiego Georgi Dymitrowa komuniści bułgarscy pomyślnie rozwiązują skomplikowane zadania budownictwa socjalistycznego, nieugięcie zjadają drogą internacjonalizmu proletariackiego, umacniania przyjaźni i jedności narodów krajów socjalistycznych.

Omawialiśmy z towarzyszami bułgarskimi wiele problemów związanych z praktyką budowy

socjalizmu i komunizmu. A problem ten tak samo dla nas jak i dla mas pracujących Bułgarii są właściwie takie same: są to problemy rozwoju różnych gałęzi przemysłu, rolnictwa, nauki i kultury.

Wymieniliśmy poglądy na temat stosunków między Bułgarską Partią Komunistyczną a Komunistyczną Partią Związku Radzieckiego. Z wielkim zadowoleniem stwierdziliśmy, że między naszymi partiami zawsze panowały stosunki braterskiej współpracy. Opcjonalnie na deklaracji uchwalonej na naradzie przedstawicieli partii komunistycznych i robotniczych w 1957 r. i na oświadczeniu uchwalonym na naradzie przedstawieli bratnich partii w 1960 r. Partie nasze stały i stoją na pozycjach jedności, ściśle współpracy i braterskiej wzajemnej pomocy krajów socjalistycznych, na podstawie jedności, nieingerencji w sprawy wewnętrzne i internacjonalizmu proletariackiego. Partie nasze uważają za swój święty obowiązek walczyć o czystość wielkiej nauki marksistowsko-leninowskiej, przeciwko rewizjonizmowi, dogmatyzmowi i sektaryzmowi, walczyć o jedność całego ruchu komunistycznego i robotniczego, wszechstronnie popierać ruch narodowo-wyzwoleniowy.

Obie nasze partie uważają, że w stosunkach między partiami należy wysunąć na pierwszy plan te zagadnienia, które nas łączą, które umacniają jedność. Ze swej strony robiliśmy i robimy wszystko, aby problemy, które wyłaniają się między partiami rozwijane były w duchu partyjnym w oparciu o zasady marksizmu — leninizmu i proletariackiego internacjonalizmu. Każda partia powinna wnieść swój wkład do zespolenia ruchu komunistycznego i robotniczego, umocnienia jedności krajów socjalistycznych, podchodząc do tych problemów z poczuciem odpowiedzialności, jaka spoczywa na każdej partii za zwartość i jedność całego międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego.

Kolonizatorzy musza wyrzec się swej polityki

Nie ma potrzeby powtarzać wszystkiego tego co głosi ten dokument na temat oceny obecnej sytuacji międzynarodowej w ogóle i najważniejszych zagadnień międzynarodowych, od których w niemałym stopniu zależą losy pokoju i które od dawna czekają na rozstrzygnięcie. Mam na myśli przede wszystkim takie zagadnienia, jak zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami i rozwiązanie problemu Berlina zachodniego, sprawę rozbrojenia i zakazu doświadczeń z bronią nuklearną.

Nie będę powtarzał, jakie jest nasze stanowisko we wszystkich tych sprawach.

Trzeba powiedzieć, że nasi zachodni partnerzy przejawiają nieustępliwość, niechęć do pokojowego uregulowania palących problemów. Nie rozumieją, albo nie chcą rozumieć zmian, jakie zaszły w ostatnich latach w układzie sił na arenie międzynarodowej, i nadal usiłują prowadzić wobec nas politykę „z pozycji siły”.

Jak wiadomo, autor tej oświadczenia doktryny już umarł, ale sama doktryna jeszcze żyje i obecni przywódcy mocarstw zachodnich w żaden sposób nie chcą z niej zrezygnować.

Ale polityka z pozycji siły, która nie przyniosła laurów jej autorowi, nie przyniesie sukcesów także tym, którzy usiłują kontynuować ją obecnie. Jest to polityka, skazana na fiasko. Obecnie, gdy potęga Związku Radzieckiego i całego obozu socjalistycznego niesłychanie wzrosła, szermowanie pogroźkami jest zajęciem co najmniej niepoważnym.

Nawijając do sytuacji w Azji Południowo-Wschodniej, Chruszczow oświadczył: ostatnie wydarzenia wskazują, iż nasza ocena sytuacji jest słuszna. Jesteśmy przekonani, że w tej części kuli ziemskiej, podobnie jak i gdzie indziej, kolonizatorzy, koniec końców będą musieli wyrzec się swej kolonizatorskiej polityki nie w słowach, lecz w praktyce.

Rząd radziecki czynił wszystko co było w jego mocy, aby położyć kres wojnie w Laosie, wojnie rozpoczętej przez siły reakcyjne na czele z buntowniczym generałem Phoumi Nosavanem popieranym przez sołdatkę amerykańską. Rząd radziecki zdecydowanie trwał na stanowisku, iż trzeba po magać w utworzeniu w Laosie rządu koalicyjnego na czele z księciem Souvanna Phouma. Wycho-

dziłszy z założenia, iż takie rozwiązanie sprawy zapewniłoby pokój w tym kraju i zadowoliło naród laotański.

W pewnym momencie wydawało się, że unormowanie sytuacji w Laosie nie jest już odległe. Odbyły się spotkania trzech książąt, reprezentujących główne siły polityczne w Laosie. Porozumieli się oni co do tego, iż utworzenie rządu koalicyjnego powierzone zostanie księciu Souvanna Phoume.

Ale takie rozwiązanie sprawy nie odpowiadało widocznie reakcjonistom. Właśnie dla tego Phoumi Nosavan i drugi przedstawiciel reakcji Boun Oum zaczęli sabotować osiągnięte już porozumienie. Powstała dosyć dziwna sytuacja. Boun Oum i Nosavan zrywają porozumienie o przetrwaniu ognia w Laosie, zaś Stany Zjednoczone rzekomo chcą, ale nie mogą wpłynąć na rebeliantów. Ale przecież wszyscy wiedzą, że Boun Oum, Phoumi Nosavan i inni reakcjonści laotańscy utrzymują się na powierzchni tylko dzięki poparciu Stanów Zjednoczonych.

Nowa prowokacja reakcjonistów w Laosie

Ostatnio wyszła na jaw nowa prowokacja reakcjonistów w Laosie — kolo miasta Nam Tha. Prowokacja ta nasuwa poważne doświadczenia, iż w tym wypadku cele były daleko idące. Nie można wykluczyć, iż chodziło o to, by znów rozpocząć działania wojenne w Laosie na wielką skalę i w ten sposób dać Stanom Zjednoczonym powód do bardziej aktywnej ingerencji po stronie sił reakcyjnych. Zamysły sięgały daleko, ale ten kto miał grać pierwsze skrzypce, Phoumi Nosavan, prawdopodobnie, przeholował, wziął nie tę nutę, którą mu wskazano. Część oddziałów podległych Nosawanowi oraz ludność okręgu odmówiła udziału w tej brudnej intrydze. Tym samym prowokacja spaliła na panewce i obróciła się przeciwko tym, którzy ją uknu- li.

Jest to fakt znamienity. Jest on poważnym ostrzeżeniem dla reakcjonistów laotańskich i dla tych, którzy ich popierają. Jeśli Phoumi Nosavan i jego klika będą równie w przyszłości próbowali realizować swą politykę prowokacji i szantażu — może to jeszcze bardziej zaostreży sytuację w Laosie. Trzeba stwierdzić, że decyzja rządu USA wysłania wojsk amerykańskich do Syjamu poważnie utrudnia uregulowanie problemu laotańskiego.

Nie ulega wątpliwości, że jeśli polityka taka będzie kontynuowana, zakończy się całkowitym fiaskiem.

Popieramy słuszne dążenia narodu laotańskiego

Z zadowoleniem można stwierdzić, że premier Souvan na Phouma, jak również przywódca Patet Lao, książę Souphanouvong oświadczyli niedawno ponownie, że konsekwentnie przestrzegają porozumienia o utworzeniu koalicyjnego rządu Laosu, porozumienia, które zostało osiągnięte w spotkaniach trzech książąt. Jest to również zgodne z naszym punktem widzenia. Dlatego też rząd radziecki będzie, jak dotychczas, zajmował w sprawie utworzenia neutralnego i niezawisłego Laosu stanowisko, które zostało spre cyzowane na konferencji laotańskiej w Genewie oraz w rozmowach z prezydentem Kennedym w Wiedniu.

Będziemy dążyć ku temu, by w Laosie nie rozgorzała po żoga wojenna, będziemy popierali słuszne dążenia narodu laotańskiego.

Na zakończenie N. S. Chruszczow powiedział: nigdy nie zapomnimy spotkań z narodem bułgarskim, serdecznego powitania, jakie nam zgotował. Cieszymy się szczerze z sukcesów mas pracujących Bułgarii.

Wraz z naszymi braćmi bułgarskimi powiadamy: przyjaźń radziecko-bułgarska jest mocna i niewzruszona. Nasze kraje, nasze narody kroczą niezawodną drogą. Jesteśmy głęboko przekonani, że nasza sprawa, wielka sprawa komunizmu, którą powierzył nam Włodzimierz Iljcz Lenin — w pełni zatriumfuje.

Sport • Sport • Sport

Najmłodsi łucznicy na torach Surmy

Przez dwa dni w sobotę i w niedzielę na najlepszych europejskich torach łuczniczych KS Surma w Poznaniu (AL. Reymonta) będziemy oglądać zmagania naszych najmłodszych zawodników, biorących udział w V Łuczniczych Mistrzostwach Polski Młodzików, w konkurencji chłopców i dziewcząt. Łucznictwo cieszy w wielu państwach, nie tylko europejskich, stale wzrastającą popularnością, a u nas w kraju ma bogatą tradycję.

Łuk był znany jako broń myśliwska i zaczęta w bardzo odległych czasach. Mówią o tym rzeźby znalezione podczas wykopalisk w Hiszpanii rzekomo pochodzących sprzed 25 tysięcy lat. Pierwszy sportowy związek łuczniczy powstał w XVIII wieku w Anglii, a Międzynarodowa Federacja Łucznicza (FITA) z inicjatywy Polski w 1931 r. we Lwowie. W tym roku odbył się po raz pierwszy kongres łuczniczy, który wybrał na prezesa Polaka — kpt. Fularskiego.

Na jednocześnie odbytych we Lwowie mistrzostwach świata, zaszczytny tytuł zdobył Polak Michał Sawicki, wicemistrzostwo w konkurencji kobiet przypadło w udziale znakomitej naszej reprezentantce — Janinie Kurkowskiej-Spychajowej. W 1932 r. mistrzostwa świata rozegrano w Warszawie. Mistrzostwo zdobył Belg Reith, a Kosiński (Polska) został wicemistrzem. Kurkowska-Spychajowa musiała się zadowolić trzecim miejscem.

Od 1933 r. rozdzielono mistrzostwa osobno dla mężczyzn i osobno dla kobiet. W 1933 r. w Londynie i 1934 r. w Bastad Polki zdobywały tak drużynowe jak i indywidualne mistrzostwa świata. Najlepszą łuczniczką świata jest Kurkowska-Spychajowa a wicemistrzynią Polka Moczulska. Drużynowy sukces powtarzamy jeszcze w latach 1936, 1938 i 1939. W konkurencji indywidualnej nadal dzierży prym Kurkowska-Spychajowa i Polka Pankow.

Po wojnie Kurkowska-Spychajowa raz jeszcze wywalczyła tytuł najlepszej łuczniczki w 1947 r. W Pradze. W 1955 r. tytuł przechodzi w ręce Polki — K. Wiśniewskiej. W konkurencjach męskich tylko w 1937 r. w Paryżu nasi łucznicy zdobywają po raz drugi mistrzostwo drużynowe, a Majewski wicemistrzostwo świata.

Łucznictwo już było w programach olimpijskich 1900, 1904, 1908 i 1920 r. Po raz piąty wystąpią łucznicy na Olimpiadzie 1964 r. w Tokio. W związku z tym we wszystkich krajach, które są członkami Międzynarodowej Federacji pa nuje wielkie ożywienie, liczne są kontakty międzynarodowe, celem wyłonienia najlepszych reprezentacji. Oczywiście w tym nie pozostaje Polska, która w tej dyscyplinie w skali międzynarodowej ma piękne osiągnięcia.

Podczas dwudniowych mistrzostw na 48 stanowiskach KS Surma przewidziano 170 chłopów i dziewcząt (roczniki 1948 i młodszy) reprezentantów następujących okręgów: krakowskiego, warszawskiego, bydgoskiego, poznańskiego, rzeszowskiego, szczecińskiego, kieleckiego, łódzkiego i gdańskiego. Uczestnicy mistrzostw są posiadaczami I klasy.

Strzelania odbywać się będą na odległość 10, 13 i 20 metrów. Każdy z zawodników (czek) odda

Bogaci się tabor kajakarzy Poznania

W Ośrodku Sportów Wodnych KS Poznania nad Wartą odbyła się miła uroczystość chrztu 4 nowych łodzi kajakowych, ofiarowanych ruchliwej sekcji przez Federację Sportową Startu, w dowód uznania za pracę szkoleniową i wyniki uzyskane na licznych regatach. Sekcja kajakowa Poznania, której kierownikiem jest Tadeusz Mendelewski a trenerem Tadeusz Kulczak, jest jedyną wycieczną sekcją tego zrzeszenia.

Chrztu łodzi, na tarasie szlazu: dwóch czwórek „Rekina” i „Foki”, dwójki „Cmy” i jedynek „Szpak”, dokonali zaproszeni starci działacze klubu i przedstawiciele miejscowego rzemiosła. Z okazji uroczystości chrztu łodzi, złotym odznakami Rady Głównej Federacji Start, inspektor okręgu poznańskiego Fr. Karłowicz udekorował prezesa klubu K. Urbanińskiego, sekretarza H. Szeidera i T. Mendelewskiego.

Na nowych łodziach wystartują zawodnicy w dniach 26, 27 i 28 na regatach we Wałcu. (p)

ogółem 108 strzałów. Najliczniejszą ekipę stanowi okręg kielecki — 60 osób. Poznań wystawi 13 osobowy zespół, w skład którego wchodzi łucznicy: Leśnika, Warty, Surmy, Budowlanych MŚL — Ogród Jordanowski i Korony z Bukowca.

Tytuły mistrzowskie zostaną przyznane za pierwsze miejsca w trójbój i w konkurencji zespołowej.

Uroczyste otwarcie mistrzostw o godz. 14.45. (tp)

Sensacja sezonu: Artyści — Prasa

Spotykamy się wszyscy dzisiaj o godz. 16.30 na stadionie „Energetyka” (Arena) przy AL. Reymonta, aby być świadkami arcyciekawego (i wesołego) spotkania w pilce nożnej pomiędzy dwiema reprezentacjami: artystów i dziennikarzy.

Mistrzowie sceny ogłosili sta ropolskie „wici” po wszystkich teatrach naszego miasta. Skład szykują prawdziwie bombowy. Roi się tam od nazwisk błyszczących na firmamencie sceny i „sportu”: SKWARK — OLSZEWSKI — KORCZAK — ZATONSKI — FLUR to jedni z wielu, którzy od kilku tygodni w zacisznych miejscach, z dala od ludzi (a blisko bufetu) przeprowadzali intensywny trening przed dzisiejszym spotkaniem. Poza tym, artyści wydelegowali do obsługi punktu PCK — JANINĘ RATAJSKĄ i WANĘ ELBIŃSKĄ (symulanci i „dekownicy” masażu nie otrzymają).

Reprezentacja spod znaku „Kaczki” pod wodzą znanych i zasłużonych sportowców: BYSTRZYCKIEGO, BANASZKIEWICZA, ORZAŁKIEWICZA, DANECKIEGO, KAMINSKIEGO i OLACHOWSKIEGO po kilku treningach jest pełna zapału i tremy przed dzisiejszym meczem. Nasi przeciwnicy w wywiadach udzielonych prasie centralnej byli tak umiadowi, że na co bardziej nerwowych kolegów padł błąd strach. Jesteśmy jednak do bry myśli i wierząc po cichu w przychylną trójkę sędziów (T. ANIOŁA, K. FLIEGER, T. PACZKOWSKI) — czekamy na podniesienie kurtyny.

Konferansjerkę spotkania Artyści — Prasa prowadzić będzie sprawozdawca Polskiego Radia — red. E. PACHOLSKI przy współudziale i wybitnej pomocy baletu Operetki Poznańskiej. Dla uprzyjemnienia czasu publiczności i piłkarzom przegrupować będzie orkiestra harcerska VII Hufca.

Bramy stadionu otwarte będą o godz. 15. Ceny biletów: trybuna — 3 zł, stojące — 4 zł. młodzież szkolna — 2 zł. Dochód z meczu organizatorzy: Oddział Poznański Klubu Dziennikarzy Sportowych i K. S. Energetyki przeznaczają na Społeczny Fundusz Budowy Szkół.

Sukces poznańskiego o pilota

Z okazji Dni Wrocławia tamtejszy Aeroklub i Rozgłośnia Polskiego Radia zorganizowały zawody, na których startowało 25 najlepszych pilotów sportowych z całej Polski. Duży sukces odniósł reprezentant Aeroklubu Poznańskiego W. Sanicki, który w bardzo silnej konkurencji zajął II miejsce. W locie dookoła Dolnego Śląska jako jedyny ze startujących zdołał przylecieć na punkt kontrolny w dokładnie wyznaczonym czasie. (s)

Z Prezydium WRN

Sprawy higienizacji poznańskiej wsi

Na ostatnim posiedzeniu Prezydium WRN w Poznaniu dyrektor Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej dr Stanisław Grzymała informował Prezydium o przebiegu realizacji uchwały w sprawie higienizacji wsi.

Od wiosny ubiegłego roku Wojewódzka Stacja San.-Epid. wspólnie z działającym od 1958 r. Komitetem Higienizacji Wsi, zainicjowały szereg akcji mających na celu podniesienie stanu higieny i oświaty sanitarną w wsi. Pracownicy terenowej służby zdrowia oraz aktywni PCK i innych organizacji społecznych przeprowadzili liczne kursy dla kierowników i załóg PGR, służby leśnej i mieszkających w gromadach. Wyświetlono m.in. 120 filmów oświatowo-sanitarnych, zorganizowano 69 wiejskich szkół zdrowia i 4 wystawy poświęcone sprawom higienizacji wsi.

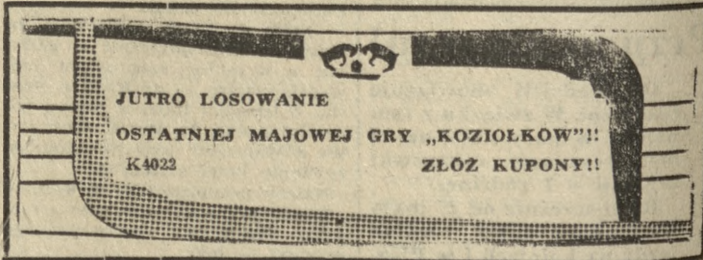
Przedstawiony Prezydium przebieg realizacji uchwały w sprawie higienizacji wsi nie ogranicza się tylko do akcji oświatowo-sanitarnej. Budowa studni, pomp, hydroforów, urządzeń kanalizacyjnych i łaźni przy znacznym udziale czynów społecznych ludności wiejskiej — to również ważne elementy w szeroko zakrojonej akcji higienizacji poznańskiej wsi. Do zainicjowanego w ub.r. długofalowego konkursu higienizacji wsi przystąpiło w woj. poznańskim 270 wsi. Konkurs ten trwać będzie do grudnia 1962 r. Jak dotychczas w czołówce współzawodniczą znajdują się powiaty: Poznań, Konin, Oborniki, Kępno i Rawicz. (by)

Tym razem o pierwszakach

Wczoraj rozpoczęła się w Poznaniu, w Szkole Podstawowej przy ul. Drzymały, dwudniowa ogólnokrajowa narada, poświęcona nowoczesnym metodom nauczania w klasach pierwszych. W naradzie, której organizatorem jest Okręgowy Ośrodek Metodyczny przy Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego, biorą udział inspektorzy szkolni, przodujący nauczyciele oraz przedstawiciele administracji szkolnej.

Na miejsce tej konferencji wybrano Poznań z uwagi na duże osiągnięcia w niektórych szkołach w stosowaniu nowoczesnych metod nauczania. W czterech referatach przedstawiono zebrany następny temat: przyczyny niepowodzeń w nauce, rozwijanie mowy i myślenia, spostrzeżenia z badań wyników nauczania w klasach pierwszych oraz współpraca przedmiotowa z tymi klasami.

Również podczas tej narady uczestnicy zapoznali się z wystawą osiągnięć poznańskich nauczycieli klas pierwszych z zakresu pomocy naukowych. (am)



Lakeja na Starym Rynku

Wiosenna pora sprzyja prowadzeniu zajęć także poza salami szkolnymi. Najczęściej korzystają z tej możliwości nauczyciele rysunków. Oto grupa uczniów Technikum Przemysłu Spożywczego podczas lekcji, prowadzonej na Starym Rynku.

Fot. — K. Przychodźki



W Hiszpanii zegar nie stanął

„Jedźcie do Hiszpanii!” — pisał jeszcze miesiąc temu zachodniemiecki tygodnik „Der Stern” — spotkacie tam najuprzejmiejszych i najwesołszych ludzi pod słońcem i będziecie wypoczywać w idealnym spokoju. Hiszpania to oaza ciszy w naszych burzliwych czasach. Inwestujcie w Hiszpanię — mówili na swych posiedzeniach akcjonariusze międzynarodowych banków i koncernów przemysłowych. Wicekanclerz NRF Erhard odwiedził w zeszłym roku Franco, a już on zajął się na rzeczy. Nie próbuje szczęścia tam, gdzie grunt pali się pod nogami, jak w Angoli czy w Kongo. Caudillo uchodził za najpewniejszego kontrahenta gospodarczego.

W małym miasteczku Elbar w północnej Hiszpanii istotnie wszystko wyglądało pozornie jak najlepiej. Na rynku codziennie gromadzi się tłum ludzi. Rozmawiają wesoło, uprzejmie udzielają informacji turystom. Na tarasie restauracji orkiestra Falangi wygrywa skoczne marsze.

Ale w miejscowej fabryce broni i w sławnej na cały kraj wytwórni ozdób metalowych panuje cisza. Robotnicy nie opuszczają domów. Oni wiedzą lepiej niż akcjonariusze międzynarodowych towarzystw, że to przede wszystkim ich głodowy zarobek hiszpańskie filie banków światowych zawdzięczają sześciokrotnie wyższe niż gdzie indziej zyski. Pod względem taniości siły roboczej Hiszpania ustępuje jedynie sąsiedniej Portugalii. Nie polepszyła tej sytuacji ostatnia regulacja płac. Przeciwnie, zaostriżała konflikt, wprowadzając niesprawiedliwy podział na „uprzejmiejowane” i „gorsze” kategorie robotników. W myśl tej zasady w niektórych, nielicznych zresztą przedsiębiorstwach podwyższono robotni

kom płace, podczas gdy gdzie indziej ludzie otrzymują nadal dawne niskie wynagrodzenia, mimo że wykonują tę samą pracę i posiadają tę samą kwalifikację.

A oto Barcelona. Jak zwykle w tym słonecznym mieście, czarnowłose dziewczęta pod rękę z chłopcami spacerują wśród palm nadmorskich bulwarów. Pod nogi padają im ulotki z napisem: „Młodzi, przyłącz się do walki”. Jeszcze rok temu nikt nie odważyłby się podnieść takiej ulotki. Dziś młodzi śmiało się schylają po nie, czytają i podają dalej.

Wolań ustępstwa

Przenieśmy się teraz do Estremadury, rolniczej prowincji na pograniczu Portugalii. Nędza i beznadziejność dnia codziennego przez długie lata kładły na usta mieszkańców tej krainy pięczę milczenia — zdawali się na zawsze pogodzeni z losem. Dziś i tam formuła się pochodzi na znak protestu przeciwko panoszeniu się obszarników, którzy budują sobie pałace o stu pokojach, podczas gdy ich pracowników „stać” tylko na jaskinie wydrążone w skale.

„Quieres comer? Tienes, gallina!” (Chcesz jeść, to masz zmięta kuro!) — mówią z pogardą strajkujący, rzucając garście kukurydzy pod próg tych, którzy odmawiają porzucenia pracy. Ostatnio rzadko kto uchyla się od udziału w strajku. Płomień walki objął całą Hiszpanię. Po raz pierwszy po stronie robotników występuje zdecydowanie hierarchia kościoła katolickiego. W katolickim czasopiśmie „Eclesia”, jedynym piśmie nie podlegającym cenzurze frankistowskiej — dotychczas bowiem nie było w nim nic do cenzurowania — ukazał się artykuł, którego autor żąda przyznania robotnikom prawa do strajku. Biskup Bilbao oświadczył, że najwyższy już czas zrehabilitować „przestarzałe idee socjalne”. Nie świadczy to, oczywiście, o jakiejś nagłej radykalizacji kleru hiszpańskiego. Jednakże dostojnicy Kościoła wiedzą dobrze, że strajki w Hiszpanii mogą doprowadzić do wydarzeń o znacznie szerszym zasięgu. Wolań więc proponować ustępstwa na rzecz postulatów ekonomicznych, aby w ten sposób nie dopuścić do wysunięcia przez masy pracujące żądań politycznych.

Dyktator słabnie

Czy jesteśmy w przededniu „nowego przewrotu w Hiszpanii?” — zastanawiają się korespondenci burżuazyjnej prasy zachodniej w związku z wydarzeniami na Półwyspie Iberyjskim. Jest to, oczywiście, zbyt daleko posunięta hipoteza. Stany Zjednoczone, traktując Hiszpanię jako jedno z najważniejszych ogniw sojuszu atlantyckiego, utrzy

mujące tam wielkie bazy wojskowe, uczyniłyby zapewne wszelkie możliwe wysiłki, aby nie dopuścić do radykalnej zmiany formy rządów w kraju Cervantesa. Jednakże coraz szersze koła na Zachodzie zdają sobie sprawę, że tym razem nie uda się dyktatorowi rozwiązać sprawy przy pomocy „zwykłych” środków, jak masowe aresztowania czy zatapianie kopalń. Korespondent „New York Times” pisze:

„Caudillo walczy z najgorszym w swej karierze konfliktem społecznym i wydaje się, niezdolny opierać niezadowolonych przy pomocy swej zwykłej bezwzględności. Opozycja zyskuje na sile. Dyktator słabnie.”

Jakby na potwierdzenie tych słów z Hiszpanii nadchodzi wiadomości o pierwszych sukcesach robotników. W stoczniach państwowego przedsiębiorstwa „Bazan” w Kadyksie 5 tysiącom pracowników przyznano podwyżkę płac. Minister pracy Jose Salis Ruiz musiał pojechać do Asturii i nawiązać rozmowy w sprawie 50-procentowej podwyżki wynagrodzeń górników. Robotnicy nie chcą jednak przystąpić do prac, dopóki nie zostanie opublikowany oficjalny dekret uwzględniający ich żądania.

W Hiszpanii zegar dzieł nie zatrzymał się w 1939 roku. W przededniu przystąpienia do Wspólnego Rynku, w pełnym toku akcji ściągania do Hiszpanii obcych kapitałów — „najpewniejszy kontrahent” musi przyznać się do bankructwa.

MARIA JAWORNICKA

Blisko 6 tysięcy uczniów ostatnich klas liceów ogólnokształcących i techników w naszym województwie przeżywa emocje maturalne. Ale nie jest to jedyny do przebrnięcia Rubikon — bo młodzież, zdobywająca szlify maturalne, musi postanowić co dalej robić — czy uczęść się na wyższych uczelniach i na jakim kierunku studiów, czy też podjąć konkretną pracę i w ten czas też trzeba sobie odpowiedzieć: jaką? Jednym słowem, gorące tygodnie dla absolwentów liceów i techników.

Interesuje nas przede wszystkim odpowiedź młodzieży, na pytanie, tak bardzo obchodzące naszą gospodarkę, jakie obiera kierunki studiów i które uczelnie? Konkretne odpowiedzi będzie znana dopiero w końcu czerwca, kiedy to wpłyną wszystkie wnioski maturzystów. Orientacyjną odpowiedź daje ankietę, przeprowadzoną w szkołach w lutym 1962 r.

Z 2.238 kandydatów, najwięcej, bo 712, w tym 572 z liceów ogólnokształcących, 50 z liceów ogólnokształcących dla pracujących i 83 z techników (na 513) pragnie studiować na uniwersytetach. Ogólny limit krajowy wynosi tu 7.700 miejsc, chętnych zaś przeszło 11 tysięcy ze wszystkich średnich szkół kraju.

Największym powodzeniem cieszy się archeologia i etnografia, mniej więcej 3,5 kandydata na 1 miejsce. Jeszcze tłumnie na psychologię, tu o jedno miejsce walczyły 4 kandydatów. Te trzy specjalizacje weszły w modę, nie usprawiedliwioną wcale zapotrzebowaniem. Tymczasem brak w ankietach chętnych na fizykę (Poznań), matematykę, a także bibliotekarstwo (Wrocław). Specjaliści tych dziedzin są również poszukiwani.

Dobrze by było, żeby już teraz absolwenci szkół średnich przeanalizowali dotychczasowe swoje zamiary, aby uniknąć rozczarowania przy selekcji.

Niemal równym powodzeniem cieszą się studia techniczne. Politechniki przyciągają 8.450 na I rok, projektowana liczba zgłoszeń — 11.116 z całego kraju.

Do tych uczelni wybiera się 611 młodych ludzi z naszego województwa, w tym 370 licealistów i 213 techników. — Przewiduje się run na architekturę — około 12 kandydatów na 1 miejsce, brak zaś na ekonomię i organizację transportu samochodowego i na mechanikę precyzyjną (oba kierunki w Warszawie).

Zwrócić trzeba uwagę na

DOKĄD?

Plany maturzystów

Jedyny w kraju wydział mechanizacji rolnictwa przy Politechnice Poznańskiej. Wydział ten może przyciągnąć blisko 3 razy więcej kandydatów, niż przewiduje lutowa ankietka. Więcej zgłoszeń mogłoby też wpłynąć na hutnictwo i włókiennictwo.

Na rolnictwo wybiera się 293 maturzystów wielkopolskich (174 z liceów ogólnokształcących, na 2.895 z całego kraju. Miejsce zaś 3.340 z 7 uczelniach).

A więc deficyt. Największe zapotrzebowanie mają kierunki: rolniczy, zootechniczny, technologii drewna, melioracji, geodezyjny i ekonomiki rolnej. Młodzież maturalnej te specjalizacje nie wydają się atrakcyjne. Tymczasem w tych zawodach praca jest właśnie bardzo ciekawa. Cykl produkcji i ekonomiki rolnej rzadko się powtarza, obfituje w niespodzianki, a przy tym wiele, bardzo wiele można zdziałać.

Pod na nauki medyczne przedstawia się właściwie. Z naszej młodzieży pragnie zdobyć zawód lekarza 279 (258 z liceów ogólnokształcących). Brak natomiast chętnych na farmację.

W wyższych szkołach ekonomicznych czeka 1.770 miejsc, ubiegają się o nie będzie 2.035 z całego kraju, w tym 175 (196 z 1.0) z naszego województwa. Wyższa Szkoła Ekonomiczna w Poznaniu ma załeczone 70 proc. reflektantów i 325 miejsc. Szczególnie mało chętnych na towaroznawstwo, handel wewnętrzny i finanse.

Studia muzyczne pragnie ukończyć 39 kandydatów z Poznańskiego. Ciekawe, że ten kierunek wybiera tylko 8 z liceów ogólnokształcących i aż 30 z techników, a więc o najniższym w tym kierunku przygotowaniu. Na studia plastyczne pragnie się udać 29, w tym 18 z liceów ogólnokształcących i 10 z techników, a do szkoły teatralnej i szkoły filmowej — 26 młodych ludzi (10 z liceów ogólnokształcących). Czy wszyscy przy szczerym zdaniu egzaminu znajdą miejsca w jednej i drugiej szkole? Należy wątpić...

Dzielimy się tymi uwagami z rodzicami i przeżywającymi obecnie egzaminy absolwentami szkół średnich, aby jeszcze przemysleć dobrze wybór zawodu w oparciu o zamiłowania, zdolności i potrzeby krajowe. (Szczegółowymi informacjami dysponują dyrekcje szkół średnich). Byłoby lekkomyślnością liczyć na to, że jeden zawód wymaga mniej przygotowania i pracy, a za-

razem daje wysokie uposażenie. Rzetelna wiedza i sumienność na pracę jest wymagana w każdej specjalizacji, od tych dwóch czynników uzależnione jest też powodzenie i zadowolenie.

I jeszcze o losie 62 proc. młodzieży maturalnej, która nie wyraziła chęci studiowania na wymienionych uczelniach. — Część zgłasza się na studia nauczycielskie (SN-y), część ma zamiar udać się do szkół wojskowych, reszta zaś, w tym i ci, którzy odpadną przy egzaminach wstępnych, znajdują zatrudnienie w wielu zakładach pracy.

JOZEF PIEPRZYK

Pomoc dla powodzi

Jak już donosiliśmy, powódź w dorzeczu Neru i Teleszyny przybrała groźne rozmiary. W niżynie kołskiejskiej, w okolicy wsi Dobrow, ogromne rozlewnisko obejmuje blisko 15 tysięcy hektarów. Woda sięga niekiedy głębokości dwóch metrów. Zasiwuje zboża uległy zniszczeniu. Według przewidywań fałchowców wody opadną dopiero za dziesięć dni, pod samym Kołem za 4-5 dni. We wsi Majdany w dolinie Neru trzeba było ewakuować kilka gospodarstw, podobnie było w innych miejscowościach.

Również w dolinie grójeckiej pod Koninem utworzyło się potężne jezioro na obszarze 8 tysięcy hektarów. Ucierpiał poważnie od wylewów Warty powiat: Jarocin, Września i Sępólno. Pod Nowym Miastem wody Warty wylały poza wały ochronne. Obecnie fala powodziowa zbliża się do Sremska. Liczy się w dużym stopniu na budowany tam „kanał ulgi”, który złagodzi skutki podniesienia stanu wód.

W poszczególnych powiatach powstały komitety przeciwpowodziowe. Na polecenie przewodniczącego Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej — Franciszka Szczerbala, przydzielono pasze treściwe dla poszkodowanych powiatów. Na skutek zalania tak wystąpiły bowiem trudności z wypanianiem bydła. Powiat Koło otrzymał dodatkowo blisko 190 ton pasz treściwych, powiat Konin — 160 ton, a powiat Sępólno, Września i Turek po 40 ton. Wojewódzki Związek Gminnych Spółdzielni postawił do dyspozycji powoźców 500 ton siana, natomiast słomę mogą dostać bez ograniczeń. Dalsze partie siana zostaną ściągane w najbliższych dniach z terenów nadnotecznych. (emp)

PÓŁKA Z Książkami

Wydawnictwo Poznańskie konsekwentnie opiera się na popularizacji naszej wiedzy o ziemiach zachodnich. Z tego cyklu ukazują się ostatnio Konfrontacje i przypomnienia Bogdana Dopierały czyli szkice z dzieł upadku niemieckich na Pomorzu Zachodnim (s. 228, cena 17 zł). Autor m. in. rozbił znane i do dziś popularne w NRF mity o rzekomym znaczeniu Pomorza Zachodniego w niemieckim organizmie państwowym i wykazuje, że Niemcy bynajmniej nie mogli być i nie byli dumni ze stanu tych ziem. Dla konfrontacji dowiadujemy się czego dokonał tam po II wojnie i jaką olbrzymią szansę dał tym ziemiom powrót do macierzy. Książka bogata udokumentowana, oparta na szeregu źródeł, m. in. przedwojennych niemieckich.

Znane z Przeglądu Kulturalnego cykle artykułów Adama Schaffa drukowane pod tytułami Marksizm a egzystencjalizm, Filozofia człowieka i Konflikt humanizmów ukazały się oto już w drugim wydaniu książkowym, rozszerzonym w stosunku do pierwszego. To II wydanie jest charakterystyczne. Przecież to w zasadzie trudna, filozoficzna problematyka, choć napisana jasno i zrozumiale. Są więc tzw. „masowi czytelnicy” i dla takich dzieł! Należy pochwalić wydawcę (Książka i Wiedza), że w zaledwie półrocznym odstępie zdobyła się na II wydanie tej cennej pracy. 12 zł za 220 stron tak zwartego, zwięzłego, filozoficznego tekstu to naprawdę taniocha.

Piotr Życki ZATRUTE SŁOWA

Na próżno paru gospodarzy pocieszało Zagre, aby pluć na ludzkie gadanie. Fakty były beztroskie. Oto zebrania komitetu rodzicielskiego, dawniej owocne, przerosły się teraz w czczą gadaninę, gdy zaś interweniował — osadzały go w miejscu słowa:

— Pan nam nie będziesz radził.

Jan i Gertruda byli głęboko zniechęceni. Musiało to mieć wpływ na przebieg nauczania. Aż tu pewnego rana ktoś z wizytacją do Wólki przyjechał; pytał o wyniki. Przyczynę go nie interesowały. Pogadał ponoć z prezesem kółka rolniczego i wróciwszy, spytał:

— Prawda to, że wasza żona dzieci biła i dlatego musieliście o zastępstwo prosić? — a nie doczekawszy się odpowiedzi od zaskoczonego Zagry, ciągnął dalej: — Trochę niepokoi mnie sytuacja w waszej szkole, kolego. No, tymczasem.

Zagra po tej wizycie był roztrzęsiony. Gertruda natomiast zawyrokowała:

— Widać sprawa nie jest zakończona. Przysięgam, że ktoś usilnie działa na naszą szkodę. Cała nadzieja w tych listach.

— Ba, kiedy czas mija, a z Komitetu Centralnego nie mam żadnej odpowiedzi. Z redakcji odpisali, że skoro tam się odwołałem, to mądrze i że oni spodziewają się na tej drodze ostatecznego wyjaśnienia. Dobry sobie! Gdybyż wiedzieć — kto. Stągnąłby przed sądem, ludzie by wtedy pojęli: a no im nie popłacał!

Króćka wizyta kierowcy czarnego „Citroena” w Wólce, była dla Zagrów promykiem nadziei. To był ktoś, kto przybywał w tamtej sprawie. A gdy następnego wieczora znajome już auto zatrzymało się przed szkołą ponownie, nauczyciel był wyraźnie podniecony. Serdecznie witając Pawłasa, który zmroził go krótkim: — Nie ma czasu, ubierajcie się.

W mgnieniu oka był gotów. Zawracali do Orzyc. Następne chwile wydały się Zagrze dziwaczny snem. Przywitał się z przedstawicielką wojewódzkiej inspekcji. Odpowiadał na pytania Pawłasa. Wskazywał kierowcy najkrótszą drogę do gromadzkiej rady. A potem...

W wozie zrobiło się akurat jaśniej, bo księżyc wychynął zza chmury. Pawłas, na przednim siedzeniu, na pół odwrócony bokiem — szperał chwilę w kieszeni.

— Ten list znacie, Zagra?

Nauczyciel trzymał w ręku — tak, nie mylił go oczy: oryginał. List, który posłużył redakcji „Nowin” do zamieszczenia nieszczerzej notatki.

— Pismo znacie? — naciskał Pawłas.
— Nie — Zagra przełknął nerwowo ślinę.
— A to? — tamten pchał mu do ręki inny papier.
— Nie. A może...
— Wrona to wasz kolega?
— Kolega. Z Orzyc.
— No to powiedzcie, człowieku: oba pisma pochodzą spod jednej ręki.

— Co wy... — Zagra był prostolinijny do naiwności. Takie rozwiązywanie zagadki nie mieściło się w uznawanych przez niego kategoriach etycznych.

— A jednak — odezwiała się z wnętrza wozu Ela. — Przekonamy się ostatecznie w GRN. Wrona jest radnym, tak? No właśnie. Sami porównajcie pismo.

To już była formalność. Więcej trudu kosztowało odnalezienie sekretarza prezydium, który mieszkał na drugim końcu wsi, niż utwierdzenie się w przekonaniu, że właśnie niki inny, jak Wrona, jest autorem „kaczmarkowego” listu. Pochylił pismo na niektórych protokołach GRN, z charakterystycznym dużym „d” — było absolutnie takie samo.

Zagra milczał. Bez słowa również przyjął propozycję poczekania na Elę i Pawłasa, którzy posłanowali raz jeszcze odwiedzić Wronę.

Rozmowa w orzyckiej szkole była nader zwięzła. Przedstawicielka wojewódzkiej inspekcji zapytała po prostu:

— Kierownikowi Wrona, chcemy od was szczerą prawdę. Czy piszecie ludziom podania? O, na przykład to podanie — wy-

ciągnęła pismo z podpisem „Raciwoda” — pisaliście wy? Stali w jadali. Wrona spojrział niby na dokument i odparł, wzruszając ramionami.

— Ja tego nie pisałem.

— O co państwu chodzi, zaraz, może ja małą kolację, późno już, gdzie teraz po nocy gospody szukać. Pogadamy, wyjaśni się...

Pawłas bezceremonialnie przerwał Wronowej.

— Łesz, Zbychu. Mniejsza z tym. Za co innego będziecie odpowiadać. Przed prokuratorem. To pismo — też nie twoje? — Pawłas pokazał z daleka tamten list. — Dopiąłeś swego, za-trułeś życie Zagrom. A miałem cię za dobrego kolegę...

Przystąpił do zbudzenia. Twarz gospodarza stała się teraz purpurowa. Od tego człowieka próżno było czekać szczerości. Wrona nie był typem prostodusznego nauczyciela wiejskiego, który na języku ma to, co nosi w sercu. To była kretatura, zgryzająca się do ostatka.

(Ciąg dalszy we wtorek)

(5)

Miliard dla wsi

O pracownikach banków mówi się potocznie, że są sztywni, nieżyłowi, nieszczęśliwi, że z drugiej strony okienek podejrzliwie spoglądają na każdego klienta. Wbrew tej opinii, twierdząc coś wręcz przeciwnego. Bankowcy to ludzie, znający życie nie gorzej od każdego z nas. A może — lepiej, dlatego właśnie, że mają do czynienia z pieniędzmi; z kredytami, pożyczkami, zaliczkami.

**Kiedys — 8
dzisiaj — 3 proc.**

Przekonałem się o tym podczas wizyty w oddziale wojewódzkiego Państwowego Banku Rolnego. Rozmawiałem, albo — innymi słowy — męczyłem pytaniami dziewięć osób. Po kilku godzinach wyszedłem z gmachu przy ul. Armii Czerwonej z uśmiechem, chociaż wchodziłem tam w areszowanym nastroju. Tak zarażeniwie podzielała na mnie atmosferę życzliwości. Nie, nie otrzymałem żadnej pożyczki, nie zawarłem korzystnej

Notatki techniczne

* U nas do rozwoju rur na trasie naftociągu stosuje się przyczepy z ciągnikami. W USA rury rozwija sam ciągnik, który „wślizguje się” specjalnym wysięgnikiem do wnętrza rury podnosi ją i rusza w drogę. 300-konny silnik Diesla tego ciągnika pozwala na udźwignięcie 66-tonowego ciężaru.

* W Kanadzie wynaleziono sposób wykorzystania ligniny — uboższego produktu przemysłu papierniczego — do produkcji dobrych jakościowo opon i zaoszczędzenia przy tym od 10 do 40 proc. surowego kauczuku. Bliższych danych o tej metodzie produkcji opon, Kanadyjczyści nie publikują.

Przypominamy!

Rozwiązanie konkursu „Koziołków” i „Głosu” nadsyłać można do soboty, 2 czerwca br.

transakcji finansowej. Bank Rolny obsługuje bowiem tylko rolników — praktyków. Ja zaś posiadam z praktyką rolniczą tylko wspólny język, współdziałając słowem i piórem w usuwaniu różnorodnych trudności.

Bank Rolny natomiast współdziała bardziej konkretnie, bo bręczącymi lub szeleszczącymi argumentami. Państwo nie tylko wymaga, ale i pomaga rolnictwu. Dzięki temu doszliśmy do takiego poziomu, który pozwala nazywać nasze województwo Zielonym Zagłębiem. Gdyby nie owe 700 milionów długoterminowych kredytów inwestycyjnych dla rolnictwa, indywidualnego i spółdzielczego z Banku Rolnego i drugie tyle z kas spółdzielczych na kredyty obrotowe (krótko i średnioterminowe), to ostatnia Pięćlatka w rolnictwie wielkopolskim nie przyniosłaby takich rezultatów, jakie zanotowaliśmy w statystyce urzędowej i w życiu codziennym.

Powiecie zapewne, że kredyty nie są czymś nowym, nieznanym w rolnictwie. Owszem, były udzielane i dawniej. Tylko nie zawsze korzystnie dla kredytobiorców. W międzywojennym dwudziestolecu płacono się w bankach 8 procent rocznie. Obecnie najdroższy kredyt (długoterminowy) kosztuje 3 procent. Różnica niebagatelna, prawda? Niektóre zaś z długoterminowych są znacznie tańsze. Na przykład 50-letnie pożyczki z 6-letnią karencją na budownictwo mieszkaniowe dla inteligencji wiejskiej (lekarze med., lekarze wet., agronomowie, kierownicy produkcji w spółdzielniach) kosztują tylko 1 procent rocznie. W 1961 roku rozprawiono ich na sumę około 3 milionów, taka sama kwota jest do dyspozycji tej grupy ludności w 1962 r.

Wymowa liczb

Ogółem w 1961 roku rolnictwo nasze (bez PGR) otrzymało inwestycyjnych kredytów długoterminowych 137 milionów zł, krótko i średnioterminowych — za pośrednictwem spółdzielni oszczędnościowo-pożyczkowych i z ich funduszy własnych 463 miliony. Na rok 1962 Bank Rolny dysponuje dla wsi kwotą 156 milionów na kredyty długoterminowe i 800-milionową dotacją z Funduszu Rozwoju

Rolnictwa. SOP zaś mogą udzielić pożyczek obrotowych, (na bieżące potrzeby) w sumie prawie 550 milionów złotych.

To są tylko liczby dotyczące kredytów, które pomagają rolnikom w rozwiązywaniu trudności inwestycyjnych w budownictwie mieszkaniowym oraz inwentarskim, ułatwiają bieżące operacje gotówkowe, związane z intensyfikacją i modernizacją gospodarstw. Osobny rozdział stanowią dotacje państwowe na elektryfikację i meliorację. Nakłady sięgają tu setek milionów złotych rocznie, a zwracane są przez rolników częściowo dopiero po kilku latach. Tak więc państwo wprowadza wymagania od rolników wysokiej produkcji towarowej we wszystkich działach gospodarki, ale równolegle pomaga wybitnie do jej uzyskania.

Jeżeli na przykład rolnicy powiatu chodzieskiego wykorzystali w 1961 roku 2,8 miliona złotych kredytów długoterminowych, to podwyższyli produkcję globalną o 8 procent. Oplaciło się wielokrotnie. Podobnie w powiecie kaliskim, który otrzymał prawie 12 milionów, gnieźnieńskim (5 mln), ostrowskim, kościańskim i konińskim (po 8 milionów), obornickim i średzkim (po przeszło 6 milionów itd. Trzeba dodać, że rolnicy wszystkich powiatów korzystają odpowiednio z spółdzielczych kredytów obrotowych. To też szereg rejonów podniosło produkcję rolną na europejski poziom, inne podciągnęły ją do poziomu średniego. To się liczy w bilansie wojewódzkim i krajowym.

Mówiliśmy dotychczas o gospodarce indywidualnej i spółdzielczej, słowo o państwowym gospodarstwach rolnych. W tej sprawie wicedyrektor Zygmunta Kosmowski odsyła mnie do naczelnika Wydziału Jana Jaworskiego, który poinformował, że i nasze PGR-y nie są bynajmniej pozbawione kredytowych „zastrzyków”. Otrzymały one w 1961 roku 280 milionów zł kredytów inwestycyjnych, a w 1962 uzyskają o 5 milionów więcej. Przede wszystkim na budownictwo gospodarcze i mieszkaniowe. Muszą bowiem likwidować jeszcze pozostałości obywatelskiego prymitywu, szczególnie w zakresie mieszkań robotniczych. O wzroście produkcji w PGR-ach nie potrzeba się rozwodzić, gdyż ich osiągnięcia znane są z wielu poprzednich publikacji.

KAZIMIERZ JAZWIECKI

techniki, coraz to nowe leki produkowane będą w podobnych formach. (u)

WCZASY LINGWISTYCZNE

Studentki: — Słyszałyśmy, że Fundusz Wczasów Pracowniczych organizuje w tym roku wczasy specjalne, na których można poduczyć się języków obcych.

RED.: — Owszem, Fundusz Wczasów Pracowniczych organizuje wczasy, tzw. lingwistyczne; w ramach wchodzi języki: angielski, francuski i rosyjski. W okresie trwania wczasów organizuje się ponadto wycieczki piesze i autokarami. Po skierowaniu i bliższe informacje należy zgłaszać się do biur skierowań FWP. (n)

ZAKŁAD NIE PLACI

A. H. ul. Małeckiego. — Jak brzmiał zarządzenie Prezesa Rady Ministrów nr 247 z dnia 3 października 1954 r. w sprawie zwolnień od pracy dla celów sportowych (Monitor Polski nr 99, poz. 1214) przewiduje, że pracownik zwolniony od pracy dla celów sportowych nie otrzymuje za ten czas wynagrodzenia z zakładu pracy; płaci jednostkę organizującą zawody sportowe, kursy lub obóz. Przy wyjeździe zaś w teren w celach organizacyjnych, należne pracownikowi Komitet Kultury Fizycznej lub Zrzeszenie Sportowe. Przy wyjeździe dla celów sportowych poza miejsce pracy pracownik otrzymuje zwrot kosztów podróży oraz diety z tej samej jednostki, która wypłaca mu wynagrodzenie za czas zwolnienia. (n)

RED.: — Przepis § 5 zarządzenia nr 247 Prezesa Rady Ministrów z dnia 3. 10. 1954 r. w sprawie zwolnień od pracy dla celów sportowych (Monitor Polski nr 99, poz. 1214) przewiduje, że pracownik zwolniony od pracy dla celów sportowych nie otrzymuje za ten czas wynagrodzenia z zakładu pracy; płaci jednostkę organizującą zawody sportowe, kursy lub obóz. Przy wyjeździe zaś w teren w celach organizacyjnych, należne pracownikowi Komitet Kultury Fizycznej lub Zrzeszenie Sportowe. Przy wyjeździe dla celów sportowych poza miejsce pracy pracownik otrzymuje zwrot kosztów podróży oraz diety z tej samej jednostki, która wypłaca mu wynagrodzenie za czas zwolnienia. (n)

RED.: — Także u nas w kraju przystąpiono już do preparowania niektórych leków w formie syropów lub proszków, strawnych dla dzieci. Np. produkuje się detremocyn — odpowiednik chloramfenikolu w formie syropu, pod nazwą detreopal. Stoppniowo, w miarę opanowywania

jakie były koleje i losy orla z wieży Ratusza poznańskiego?

RED.: — Orzeł na szczyt wieży ratuszowej został umieszczony po raz pierwszy w roku 1783. Wysokość jego wynosiła 1,80 m, a rozpiętość skrzydeł 2 m. Ten sam orzeł z koroną jest i dzisiaj na odbudowanym szczyt wieży. Koronę złoczoną nie usuwano nigdy z głowy orla. Po raz pierwszy zdjęto orla z wieży w listopadzie 1911 r. Po remoncie wieży, wciągnięto go z powrotem i przy okazji umieszczono nad orłem drewnianą koronę cesarską. 1 maja 1919 r., mistrz ślusarski, Leon Żurowski, przy pomocy 2 ludzi upiłował i usunął koronę cesarską. Władze okupacyjne zdjęły orla 21 września 1939 r., zaś w lutym 1945 wieża ratuszowa została kompletnie zniszczona. Po odbudowie wieży (27 grudnia 1947 r.), orzeł wrócił na szczyt Ratusza. (f)

LEKARSTWA DLA DZIECI

Stroskana mamusia: — Mam dwoje małych dzieci, które nie chcą pijać niektórych leków. Czytałam, że za granicą lekarstwa dla dzieci są tak preparowane, że nawet niemowlę z łatwością je przyjmie. Gorzkiego antystinu dziecko nie polknie — zaś w formie cukierka, na pewno chętnie spożyje.

RED.: — Także u nas w kraju przystąpiono już do preparowania niektórych leków w formie syropów lub proszków, strawnych dla dzieci. Np. produkuje się detremocyn — odpowiednik chloramfenikolu w formie syropu, pod nazwą detreopal. Stoppniowo, w miarę opanowywania

Pracownicy poszukiwani

Przedsiębiorstwo Sprzętu i Transportu Budownictwa Terenowego w Poznaniu, ul. Bałtycka 10 — przyjmie zaraz:

- inżynierów — mechaników, względnie techników do działu technicznego,
- ekonomistów do działu zaopatrzenia i ekonomicznego;
- mechaników samochodowych;
- operatorów na dźwigi wieżowe;
- kierowców samochodowych;
- robotników do ekip za- i wyładowniczych.

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. Dojazd do pracy autobusem przedsiębiorstwa. K4593

Przedsiębiorstwo państwowe w Poznaniu — przyjmie zaraz od 1 czerwca br. księgową z praktyką do księgowości finansowej — wynagrodzenie około 1.500 zł miesięcznie; magistra chemii — wynagrodzenie 2.000 zł oraz ślusarzy i tokarzy z praktyką — wymagane świadectwo czeladnicze. Oferty składać do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K4768.

Inżyniera, względnie technika budowlanego na stanowisko kierownika budowy, murarza, dekarza, zbrojarza, instalatorów c. o. i wodokan., spawaczy z uprawnieniami na wysokie ciśnienie oraz robotników niewykwalifikowanych — zatrudni **Przedsiębiorstwo Montażowe Urządzeń Przemysłowych — Poznań, ul. Słowackiego 13**, zgłoszenia pok. 43. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. K4716

Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Pego- pow. Trzebnica, woj. wrocławskie — zatrudni natychmiast zootechnika na stanowisko poradnika żywieniowego, lodziarza z praktyką. Samotnym mieszkaniem zapewnione. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu lub listownie. K4732

Kwalifikowanego dziewiarza lub dziewczynę na stanowisko nauczyciela zawodu w dziewiarstwie i tkactwie ręcznym — przyjmie **Ośrodek Szkolenia Zawodowego Reumatyków — Śrem, Mickiewicza nr 51**. K4738

Instruktor mechanizacji rolnictwa — zatrudni **Państwowy Ośrodek Maszynowy w Kostrzynie Wlkp., ul. Słowackiego 5**. K4653

Centralny Związek Spółdzielni Mleczarskich Zakład Remontowo-Montażowy w Poznaniu, ul. Krauthofera 22 — zatrudni zaraz monterów i pomocników monterów również zamieszkujących z dojazdem do 50 km. K4673

Kierowników grup robót z uprawnieniami budowlanymi, księgową budżetową na pół etatu, księgową do księgowości materiałowej oraz robotników niewykwalifikowanych — zatrudni zaraz na terenie miasta Poznań **Dzielnice Remontowo-Budowlane, Poznań - Stare Miasto, ul. Mostowa 19** — Dział Zatrudnienia, tel. 25-38. K4701

Spółdzielnia Mieszkaniowa Grunwald w Poznaniu — zatrudni natychmiast głównego księgowego i zaopatrzeniowca. Wynagrodzenie według układu zbiorowego pracy. Zgłoszenia osobiste w biurze Spółdzielni przy Grunwaldzkiej 29 c. K4707

Zatrudnimy natychmiast księgowego mężczyznę z średnim wykształceniem i praktyką w PGR. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy. Mieszkanie zapewnione. W miejscu: PKS, stacja kolejowa, szkoła 7-klas., sklepy spożywcze i inne. Zgłoszenia tylko pisemne z odpisami świadectw i życiorysem kierować do: **Państwowego Gospodarstwa Rolnego, Kwiecień, pow. Międzybóże**. 8656g

Monterów wykwalifikowanych lub przyuczonych w zakresie montażu urządzeń telekomunikacyjnych lub instalacji elektrycznych słaboprądowych — zatrudni **Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Telekomunikacyjnych w Poznaniu, ul. Jeżycka 42**. Przedsiębiorstwo może przyjąć również kandydatów spoza Poznania do robót w terenie. K4708

Spółdzielnia Pracy „Lumet” w Poznaniu, ul. Dzierżyńskiego 7 — przyjmie do pracy zaraz: 2 wyoblarzy - ślusarzy (praca akordowa), 3 szlifarzy (praca akordowa), 2 pracowników do galwaniki (praca dniówkowa — zarobek 1.600 — 2.000 zł). Wymagane kwalifikacje i praktyka zawodowa. Zgłoszenia przyjmują kierownik Zakładu nr 1 — ul. Filipińska 4 (Śródką). K4735

1. Kierownika gospodarstwa z wykształceniem wyższym lub średnim i co najmniej 5-letnią praktyką;
2. starszego asystenta do działu agrotechnicznego z wykształceniem wyższym;
3. głównego księgowego;
4. pracownika do prowadzenia inwestycji z wykształceniem średnim — poszukuje **Rolniczy Rejonowy Zakład Doświadczalny Sielinko, powiat Nowy Tomysł, poczta Opalenica**. Warunki pracy wg układu zbiorowego. Bliższe warunki pracy do omówienia w Zakładzie. Zgłoszenia należy kierować pod wyżej podanym adresem. K4783

Poznańska Wytwórnia Win w Poznaniu, ul. Grochowe Łąki 6 — zatrudni zaraz majstra do Wydziału Piwnicy z wykształceniem wyższym, lub średnim z odpowiednią praktyką, zastępcę kierownika Działu Handlowego z wykształceniem wyższym, lub średnim z odpowiednią praktyką, ekonomistę do spraw zbytu na samodzielną stanowisko z wykształceniem co najmniej średnim z odpowiednią praktyką, 3 laborantki ze średnim wykształceniem i praktyką, 1 ślusarza kwalifikowanego oraz 7 robotników do Działu Piwnicy i Rozlewni. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K4770

Świebodzińskie Zakłady Wytwórcze Urządzeń Termotechnicznych Zakład M-12 w Świebodziźnie — zatrudnia:

- inżynierów mechaników i elektryków,
- techników mechaników i elektryków,
- szefa produkcji.

Warunki pracy i płacy zgodne z układem zbiorowym pracy dla przemysłu metalowego. Oferty kierować do Dyrekcji Zakładu. K4682

Konstruktora — specjalistę w obrabiarkach, z dłuższą praktyką — przyjmie na dobrych warunkach **Zakład Doskonalenia Zawodowego w Poznaniu**. Podania z życiorysem składać w Ośrodku Warsztatów Szkoleniowo-Produkcyjnych ZDZ, ul. Kościuszki 57. K4784

Branżowy Ośrodek Normowania Pracy Zjednoczenia Przemysłu Ciężkich i Maszyn Rolniczych — zaangażuje inżynierów i techników posiadających praktykę z zakresu organizacji pracy oraz w wydziałach technologicznych. Oferty prosimy kierować pod adresem: **Poznań, ul. Pstrowskiego 1**. Warunki płacy do omówienia. K4785

Powiatowa Przychodnia Obwodowa w Obornikach k. Poznania — zatrudni zaraz lekarza ogólnego, laboranta analitycznego oraz lekarza okulistę — na dojazd. K4794

Przedsiębiorstwo Remontowo-Montażowe Przemysłu Zbożowo-Młynarskiego w Poznaniu, pl. Wolności 3; klatka D — VI piętro — zatrudni natychmiast do pracy w terenie 5 ślusarzy. Zgłoszenia kierować pod w. wym. adresem. K4644

POWIATOWY ZAKŁAD WETERYNARIJ W POZNANIU, ulica Fredry nr 7

zaangażuje zaraz

starszego referenta

do prac kontrolnych.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K5038

Dyrekcja Miejskiego Handlu Detalicznego Obuwia w Poznaniu, ul. Taczanowskiego b.1 — zatrudni natychmiast kierowników sklepów oraz inwentaryzatorów z odpowiednimi kwalifikacjami. Zgłoszenia kierować do Dyrekcji do Działu Kadr. K4800

Kierowniczkę żłobka ze średnim wykształceniem — przyjmą zaraz **Swarzędzkie Fabryki Mebli w Swarzędzu, ul. Poznańska nr 25**. Mile widziane kandydatki z dyplomem pielęgnarki. K4803

Roczna Szkoła Hodowli Drobiu w Objezierzu, poczta i pow. Oborniki Wlkp., tel. 214 — zatrudni z dniem 1. IX. 1962 r. nauczycielkę przedmiotów zawodowych — wymagane wykształcenie wyższe zootechniczne i praktyka w hodowli drobiu; nauczycielkę przedmiotów ogólnoszkolących z umiejętnościami organizowania zajęć świetlicowych. Reflektuje się na osoby samotne. Stołówka na miejscu. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia z kierownictwem Szkoły. K4804

Inżynierów - elektryków (konstruktorów) poszukuje **Centralne Biuro Konstrukcyjne w Poznaniu**. Oferty kierować do Biura Ogłoszeń, ul. Świerczewskiego 3 dla K4810.

Murarza, zduna oraz sprzątaczkę po malarskich — zatrudni **Zakład Remontowy przy DZEM Poznań - Grunwald**. Zgłoszenia przyjmuje Zakład Remontowy — **Poznań, ul. Grunwaldzka 55, barak 10**. K4812

Poznańskie Przedsiębiorstwo Obrotu Produktami Naftowymi „CPN” — przyjmie do pracy:

- 1 inżyniera elektryka,
- 1 inżyniera lub technika budowlanego,
- 2 starszych księgowych,
- 2 pracowników fizycznych do magazynu,
- 3 strażaków p.-poż.,
- 5 ślusarzy - monterów.

Zgłoszenia prosimy kierować do Działu Kadr, ul. 27 Grudnia nr 15, pok. 10. K4820

Sprzątaczkę — zatrudni **Dyrekcja Powszechnego Domu Towarowego w Poznaniu**. Zgłoszenia kierować do Sekcji Kadr — **Poznań, ul. Mielżyńskiego 14**. K4830

Teatr Polski, ul. 27 Grudnia 8/10 — przyjmie zaraz krawca - garderobianego oraz tapicera. Zgłoszenia w Dziale Kadr codziennie od godziny 8. 8986g

Dwie siły do księgowości poszukujemy zaraz. Podania wraz z życiorysem i odpisami świadectw kierować do **Wojewódzkiej Spółdzielni Pracy „Transped” w Poznaniu, Stary Rynek nr 44**. K4886

Przedsiębiorstwo przemysłowe zatrudni zaraz inżyniera - mechanika z praktyką na stanowisko głównego mechanika. Warunki do omówienia. Oferty prosimy składać do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K4875.

2 st. ekonomistów z dziedziny reklamacji kolejowych — również na pół etatu, st. ekonomistę — technicznego kontrolera Warsztatu Napraw Samoch., ekonomistę rozliczeń transportu, pomoc biurową z umiejętnością pisanja na maszynie, 3 kierowców samochod., 3 konwojentów samochod., 3 monterów samochod., 3 rzemieślników (stolarza, murarza i ślusarza) i 2 robotników placowych — zatrudni natychmiast **Zakład Transportu WZGS, Poznań, ul. Głogowska 218, wejście z ul. Buraczanej**. K4882

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego nr 2 w Poznaniu, ulica Marchlewskiego 128 — przyjmie 30 robotników do pracy w betoniarńi. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. Zgłoszenia przyjmuje Betoniarńia w Poznaniu, ul. Gdynińska 10 oraz Dział Zatrudnienia i Płac Poznań, Przeds. Bud. Przem. nr 2 w Poznaniu, ul. Marchlewskiego 128 — pokój 309. K4896

Praca

Malarzy i uczniów przyjmie, Pawlak, Poznań, Al. Wielkopolska 13. 8716g

Młodsza uczciwa pomoc domowa na stałe zaraz potrzebna. Warunki dobre, osobny pokój. Marzałkowska 24 m. 1, na- rożnik Senatorskiej, do- jazd 3, 6, 13, 18 przyst. Kasztelanska. 9309g

Malarzy przyjmie, Kaczor, Mickiewicza 24 m. 1 (godz. 16-18). 9070g

Opiekunka do 2 dzieci potrzebna. Referencje wskazane. Goderski, Chu- doby 16 m. 3. 9199g

Fryzjerka damska dobra siła, potrzebna natych- miast. Przemęt, Rynek 27. 10107p

Nauka

Tańców towarzyskich wy- ucza Adela Szczurkówna, Poznań, Al. Marcinkow- skiego 2a, parter. 8023g

Sprzedaż

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary poleca: Brzozowska, Poznań, Czer- wonej Armii 10. 6581g

Dobra egzystencja! Z po- wodu choroby sprzedam sposób produkowania cho- dliwego i masowego ar- tykułu wraz z gotowym towarem. Potrzebna go- tówka 6.000 zł. Oferty Biu- ro Ogłoszeń, Świerczew- skiego 3 dla 8876g.

Moskiewicz - Combi górno- zaworowy w dobrym sta- nie sprzedam. Oferty J. Sowiński, Bydgoszcz, Pod- wałę 15. 9018g

Wizary i elementy skła- dane na domki, garaże, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskie- go 3 dla 9049g.

Sprzedam motocykl SHL 150, mało używany. Poz- nań, ul. Chociszewskie- go 23 (garaż, w godz. 16-18). 9182g

Samochód kupisz — sprze- dasz poprzez Pośredni- ctwo Sprzedaży Samo- chodów, Wrocław, Aleja Brücknera 24, tel. 214-78. Samochodowe targi każ- dzień niedzieli. K5070

Sprzedam motocykl „Ja- wa” 250 ccm, Hetmańska 42 m. 3. 9490g

Samochód średniolitrażo- wy „Ford-USA”, radio, klimatyzacja — stan bar- dzo dobry — sprzedam: Gorzów Wlkp., ul. Miel- żyńskiego 26 m. 2, tele- fon 33-75. 8850p

Sprzedam samochód „Sko- da 1101 (bardzo dobry stan), z częściami zamien- nymi. Orliowo, pow. Oho- rniki, poczta Ludomy, te- lefon 15. 10116p

Taksometr marki „Brun” z reduktorem, stan dobry — sprzedam. M. Lewan- dowski, Gniezno, ul. Pro- mienista 2. 10112p

**ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA
ZAKŁADU DOSKONALENIA ZAWODOWEGO**
POZNAN ulica Kościuszkowski 57

przyjmuje

zapisy do klasy pierwszej

w zawodach:

SLUSARSKIM — specjalność: slusarstwo maszynowe, wy- rób narzędzi oraz tokarstwo w metalu,
BLACHARSKIM — specjalność: blacharstwo naczyniowe i przemysłowe.

K4851

**BIURA WOJ. ZWIĄZKU SPÓŁDZIELNI PRACY
W POZNANIU**

zostały przeniesione z

placu Kolegiackiego 17

na ul. Fredry 7

Nr telefonów podamy w terminie późniejszym.

K4980

Sprzedam samochód oso- bowy marki Skoda 1102, 4- drzwiowy, w dobrym stanie. Rogoźno, Poznań- ska 69. 10111p

Sprzedam okazynie sa- mochód osobowy Adler- Junior. Kulczyński, Ra- wicz, Wojska Polskiego 18. 10108p

Sprzedam motocykl M-2 250. Wolsztyn, Świerczew- skiego 12. 10104p

Sprzedam 5 pni pszczo- li. Bolesław Dym, Tłoki No- py, pow. Wolsztyn. 10105p

Sprzedam pszczoły w u- lach wielkopolskich. Ko- nieczny Stanisław, Górki Noteckie, pow. Strzelce Kraj. 10110p

Motocykl NSU 200 oka- zynie sprzedam lub za- mienię na motorower. Więkowski, Zabikowo, Lipowa 13. 8993g

Sprzedam powózek gumo- wych i uprząż w ideal- nym stanie. Antoni Wie- czorek, Duszynki, pow. Szamotuły. 8998g

Sprzedam ciągnik Zetor K. 25 Bocian i elewator do słomy. J. Konieczka, Kołaczkowo, pow. Wrze- śnia. 9001g

Junaka, 5.000 km — sprze- dam lub zamienię na WFK-c. Poznań, Cześni- kowska 20 m. 5. 9013g

Sprzedam motocykl „Mińsk”, Poznań, Szama- rzewskiego 76 m. 1 (przed południem). 9022g

Motocykl z przyczepką sprzedam. Poznań, Ry- cerska 31 A, m. 13. 9028g

Siatkę parkanową, śred- nica 2,8 mm polecam. Poznań, Czerwonej Armii 23 (warsztat). 9029g

Lódź motorową 4-osobo- wą korzystnie sprzedam. Piastowska 32. 9032g

Szafa chłodnicza składa- na o pojemności 1200 ltr. kompl. z agregatem tanio sprzedam — Stanisław Le- mański Poznań, Wysoka nr 12 m. 21. 9046g

Samochód osobowy A- dler, stan dobry, części z so- we. Wawrzyniaka 18 m. 1 (stolarnia). 9033g

Sprzedam krowę oraz ma- ciore na oproszeniu. Sta- rołęcka 184. 9033g

Piec ułi z pszczołami, mło- dąrkę z powodu śmierci męża tanio sprzedam. Poznań-Debiec, Malino- wa 12. 9036g

Sprzedam wózek głęboki, biały, nowoczesny w do- brym stanie. Grunwaldz- ka 121 m. 1. 9037g

Okazynie sprzedam „Pan- nonie”, stan idealny. Tel. 423-49, godz. 17-18. 9040g

Samochód Ford Elif, stan dobry, sprzedam. Poznań, Franowo, Lucz- kowska 1 — Sobkiewicz. 9048g

Sprzedam skuter „Wiat- ka” (mało używany). Ra- tajska 15 m. 16. 9056g

Sprzedam rower męski „Turysta”, silnikiem. Poz- nań, Polna 21 m. 13. 9060g

Sprzedam samochód oso- bowy „Ford” w stanie do- brym. Adres wskazuje Biu- ro Ogłoszeń, Świerczew- skiego 3 nr 9062g.

Lokale

Pokój chętnie z tarasem ewent. z utrzymaniem na okres 2 miesięcy w Puszczykowie poszukuję. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 9094g.

1½ pokoju, Śródmieście, IV piętro, zamienię na pokój. Oferty Biuro Ogło- szeń, Świerczewskiego 3 dla 9064g.

Samodzielne 2 pokoje (po 22 m²), duża kuchnia, la- zienka (nie wymaga żad- nego remontu). Łazarz — zamienię na 2 mniejsze (półtora) lub większy po- kój, kuchnia, łazienka i kawałkę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskie- go 3 dla 9099g.

ZAKŁAD USŁUG STOLARSKICH

Spółdzielni Inwalidów „Pomoc Szkolna“

w Poznaniu, ul. Palacza nr 142

(dojście od strony ulicy Grunwaldzkiej)

WYKONUJE

USŁUGI DLA LUDNOŚCI W ZAKRESIE

naprawy mebli i stolarki budowlanej

Specjalnością Zakładu jest kładzenie podłóg zwykłych lub z płyt pilśniowych, stawianie altan ogrodowych, szop gospodarczych, garaży itp. — Wykonujemy ponadto nowe meble na indywidualne zamówienia klientów.

WSZELKIE ROBOTY USŁUGOWE WYKONYWANE MOGĄ BYĆ W ZAKŁADZIE, JAK RÓWNIEŻ W MIESZKANIACH KLIENTÓW.

ZAKŁAD USŁUG STOLARSKICH CZYNNY JEST W GODZ. OD 7-15, W SOBOTY OD GODZ. 7-13.

K4942

Głiwice! Samodzielny 2- pokojowy — zamienię na mieszkanie Poznań. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 9078g.

Samodzielne 2 pokoje, kuchnia, łazienka, duży metraż, jak najlepszy stan, zamienię na podob- ne 2 razy pokój, kuch- nia, łazienka (może być nowe budownictwo z kau- cja). Oferty Biuro Ogło- szeń, Świerczewskiego 3 dla 9100g.

Szamotuły! Zamienię 2 pokoje, kuchnia i łazien- ka w Ryńku na podob- ne w Poznaniu. Koszty przeprowadzki zwroć. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 9092g.

Wszelkie nieruchomości, zamiany mieszkań, po- kój umeblowany, poleca — poszukuje Biuro Handlo- we, Poznań, Czerwonej Armii 51, w podwórzu, przejdzie przez plac wprost. 8206g

Wielki wybór domków, parcel, gospodarstw, po- leca — poszukuje Biuro Handlowe, Poznań, Kra- szewskiego 9a. 8784g

Ogródek działkowy z al- tana odstąpię. Ul. Św. Michała 39/41 m. 41 (od godz. 6-9). 8858g

Willi piętrowa komforto- wa, wolne mieszkanie czteropokojowe, łazienka, ogród, Łazarz, przy tram- waju, 450.000 zł. Dom no- wy, piętrowy, bliźniaczy, wolne mieszkanie dwu- pokojowe, łazienka, cze- ściowo wykończony po- trzebn: ogródek, połowa 120.000 zł wpłaty 60.000 zł, reszta hipoteka 20 lat, De- bieć, sprzeda Nowak, Wy- spiańskiego 16. 9011p

Sprzedam dom murowany 4 pokoje, kuchnia, staj- nia murowana, stodoła 2 ha ziemi, cena przystęp- na. Siewruk, grom. Tarce- Osiedle 18, poczta Jarocin. 10114p

Sprzedam w Kaliszu par- celę 0,7 ha z rozpoczętą budową domu 1-rodzinn- ego. Telefonować: w godz. od 7-15, nr 40-92, wewn. 76. 10113p

Willę, ogród, 18 ar. w Rogoźnie Wlkp., sprze- dam tanio. Oferty: Hele- na Smolarz, Złotów, Pia- sta 9, woj. koszaliński. 10103p

Kupię willę lub domek 1-rodziny, wolny z ogro- dem. Oferty Biuro Ogło- szeń, Świerczewskiego 3 dla 10102p.

Wezmę w dzierżawę wol- ny domek 1-rodziny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 8882g.

Parcelę 900 m² przy Czar- nej Roli, wolna zabudo- wa — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świer- czewskiego 3 dla 8898g.

Sprzedam ogród, garaż i dom piętrowy na rozbiór- kę. Poznań-Winiary, Przy- luskiego 14 m. 3. 9225g

„znaleziono zegarek. Ode- brać: telefon 834-22. 9336g

Zgubiłam 24 bm. na tra- sie Przemysłowa - Dzier- żynskiego od Czesława do Pamiłkowej, zegarek damski Delbana. Uczeń- wego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Lisowska, Dzierżynskiego 188a m. 10. 9483g

Z powodu choroby sprze- dam dobrze prosperującą Wytównię Artykułów Mo- toryzacyjnych lub przy- jemną wspólnik. Oferty Biu- ro Ogłoszeń, Świerczew- skiego 3 dla 7909g.

Zamówienia na kurczęta 1-dniowe na miesiąc cze- rwiec przyjmuję Zakład Wylegu Drobiu Baranów- ko k. Mosiny. 8700g

Świadkowie wypadku na- jechania dziewczynki przez taksówkę na placu Wiosny Ludów dnia 11. III. 1962 r. po godz. 21 — proszeni są o zgłoszenie: tel. 641-23, godz. 15-18. 9357g

Willi nad morzem, po- kój wczasowiczom — wy- najmę czerwiec-wrzesień. Urbanik, Gdynia, Tet- majera 54, tel. 21-15-32.

Przetargi — Komunikaty

Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Ka- nalizacji w Poznaniu komunikuje, że w nie- dziele, dnia 27 maja 1962 r., w godzinach od 4-12 ze względu na prace remontowo-kon- serwacyjne urządzeń rozdzielczych wysokiego napięcia w stacji wodociągowej, nastąpi ogra- niczenie w dostawie wody pitnej do miasta. Szczególnie dzielnice peryferyjne oraz wysoko położone, narażone będą na brak dopływu wody. Wzywa się wszystkie zakłady pracy i instytucje oraz społeczeństwo m. Poznania do zaopatrzenia się w odpowiedni zapas wody. K5073

Państwowe Przedsiębiorstwo Handlowe „Kon- sumy” w Poznaniu, ulica Dąbrowskiego 17, telefon 420-85 — zaprasza do złożenia ofert na wykonanie niżej wymienionych remontów: 1. remont sklepu w Kole zakres prac roboty: malarskie, stolarskie i elektryczne; 2. remont sklepu w Turku zakres prac ro- boty: malarskie, stolarskie i elektryczne; 3. remont sklepu w Jarocinie zakres prac ro- boty: murarskie, malarskie, elektryczne i stolarskie; 4. remont stołówki w Szamotułach zakres prac roboty: elektryczne, murarskie, stolar- skie, wodno-kan., zduńskie i malarskie. Złożenia remontowe można otrzymać w Dziale Administracji, pokój nr 20. Termin rozpoczę- cia robót 10 dni po podpisaniu umowy. Ter- min składania ofert do dnia 31. V. 1962 r., Otwarcie ofert nastąpi w dniu 2. VI. 1962 r., o godzinie 10 w Dziale Administracyjnym. W przetargu mogą brać udział przedsiębior- stwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne. Za- strzegamy sobie prawo wyboru oferenta. K4932

Spółdzielcze Zrzeszenie Chałupników i Wy- twórców Domowych w Poznaniu, ul. Głogow- ska 117 — ogłasza przetarg na wykonanie elektrod spawających i spawająco-tnących do folii igelitowej. Szczegółowych informacji udzieli Dział Techniczny Zrzeszenia — Poz- nań, ul. Głogowska 117 w godz. 7-15. W prze- targu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze lub prywatne. Ofe- rowane ceny winny odnosić się do 1 cm bie- żącego. Termin składania ofert upływa z dniem 15 czerwca 1962 r. Komisynie otwar- cie ofert nastąpi w dniu 18 czerwca 1962 r. o godz. 10. Zrzeszenie zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta lub unieważ- nienia przetargu bez podania przyczyny. K4853

Zakłady Sprzętu Motoryzacyjnego, Poznań, ul. Młyn 38/40 — ogłasza przetarg ogra- niczony na sprzedaż następujących maszyn i urządzeń:

1. gwinciarzka pionowa GWA-16, wielkość nacinanego gwintu 5 + 16 mm, skok na- cinanego gwintu 0,8 + 2 mm, największy przepływ tuleji wrzeciona 55 mm. Cena wywoławcza 20.132 zł.
2. Prasa mechaniczna kolanowa typ KPN 1d, nacisk 100 ton, napęd indywidualny z sil- nikiem 7 KW, skok 30 mm, ilość obro- tów/minutę — 380. Cena wywoławcza 46.270 zł.
3. Wiertarka słupowa, największa Ø wier- cenia 30 mm, skok wrzeciona 200 mm, obroty wrzeciona/minutę 450-1000. Cena wywoławcza 10.000 zł.
4. Szlifierka do wiertel „Malcus Sweden”, największa średnica tarczy szlifierskiej 100 mm, silnik 0,18 KW, 1350 obr./min. Cena wywoławcza 10.000 zł.
5. Polerka dwustronna, silnik 4,5 KW, 1800 obr./min. — Cena wywoławcza 3.150 zł.
6. Sprężarka stacjonarna tłokowa, wydaj- ność 35 m³/godz., chłodzenie wodą, ciśnie- nie 4 atm., silnik 1,1 KW. Cena wywoławcza 7.000 zł.
7. Sprężarka powietrzna do dętek z silni- kiem 220 V, 0,9 PS. Cena wywoławcza 1.800 zł.
8. Spawarka transformatorowa, minimalna grubość spawania 1 mm, moc 15 KW, na- teżenie 200 A. Cena wywoławcza 5.100 zł.
9. Wózek elektryczny typ PWA-5, nośność 2.000 kg. — Cena wywoławcza 15.000 zł.
10. Szlifierka — ostrzarka dwustronna, typ TMW, największa średnica tarczy 280 mm, ciężar 200 kg. — Cena wywoławcza 6.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 4 czerwca 1962 roku o godz. 10 w Zakładach Sprzętu Moto- ryzacyjnego w Dziale Głównego Mechanika — Poznań, ul. Młyn 38/40, tel. 456-58, wewn. 7. Przetarg odbędzie się zgodnie z zarządzeniem nr 178 Ministra Przemysłu Ciężkiego z dnia 30 września 1957 r. Wadium w wysokości 10 proc. należy wpłacić w kasie zakładu najpóź- niej w przeddzień przetargu. Maszyny można oglądać codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 8-13. Zgłoszenia w Dziale Głównego Mechanika. K4956

†
Dnia 24 maja 1962 r. zmarł przeżywszy lat 67, śp.
Józef Wallis
inżynier mechanik
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 28 bm., o godzinie 10,30 na cmentarzu na Górczynie.
O bolesnej stracie zawiadamiają
ŻONA I CÓRKA
9567g

†
Dnia 25 maja 1962 r. zmarła, opatrzona Sa- kramentami św., po długich i ciężkich cier- pieniach, nasza najukochańsza mama, teściowa i babcia, przeżywszy lat 80, śp.
Antonina Knoll
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 28 bm., o godz. 10,30 na cmentarzu przy ul. Bluszczejowej.
W głębokim smutku pogrążeni
CÓRKA, SYN, ZIEĆ, SYNOWA I WNUKI
9550g

†
Dnia 24 maja 1962 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., w wieku 71 lat, moja najdroższa mamusia, teściowa, babunia, siostra i ciocia, śp.
Pelagia Kowalska
wdowa po Wojciechu
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 28 bm., o godzinie 16,30 z kaplicy cmentarnej kościoła parafialnego Jana Vianney na Solaczu.
W głębokim smutku pogrążeni
JEDYNA CÓRKA, ZIEĆ, WNUKI I RODZINA
Poznań, Grudzieniec. 9492g

†
Z KOZŁOWSKICH
Ewa Brochwicz-Donimirska
wdowa po śp. Edwardzie zmarłym 1. III. 1962 r. w Szczawnicy, opatrzona Sakramentami św., zmarła dnia 22 maja 1962 r. w Warszawie.
Pogrzeb naszej ukochanej matki odbył się dnia 25 maja br. w Szczaw- nicy, a dnia 28. V. br., o godzinie 9, zostanie odprowadzona msza św. Za- łobna w kościele Św. Krzyża w kaplicy Matki Boskiej w Warszawie.
CÓRKA, SYNOWIE, SYNOWA, ZIEĆ I WNUKI
K4963

†
Dnia 24 maja 1962 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach
Józef Chojnacki
długoletni pracownik Wydziału Finansowego.
W Zmarłym straciłszy sumiennego pracownika i życzliwego kolegę. Cześć Jego pamięci!
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 25 maja 1962 r., o godzinie 14,30 z kaplicy cmentarnej na Dębcu.
PREZYDIUM RADY NARODOWEJ M. POZNANIA
K5026

†
Dnia 5 maja 1962 r. zmarła po ciężkich cierpieniach w Cheltenham (An- glia), śp.
Eleonora Ferdynandowa Świtalska
Pogrzeb odbył się 12 maja br. w Cheltenham.
Msza św. żałobna w Poznaniu za spokój duszy nieodżałowanej Zmarłej odprawił się w dniu 30 maja br. o godzinie 8,30 w kościele OO. Domini- kanów, przy Al. Stalingradzkiej.
O bolesnej tej stracie zawiadamia w imieniu pozostałych w głębokiej żałobie męża i rodziny
GRONO PRZYJACIÓŁ
9487g

†
W dniu 24 maja 1962 r. zmarł po krótkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek i brat, przeżywszy lat 84, śp.
Bolesław Chuchracki
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 27 bm., o godzinie 17 z domu żałoby Srem, ul. Kiliń- skiego 9.
O bolesnej stracie donosi
RODZINA

Maj
26
sobota

Imieniny
Filipa,
Pauliny

Słońce:
wsch.: g. 3.44
zach.: g. 19.57

Teatry

OPERA — g. 19 — „Manru” — (koniec g. 22)
POLSKI — g. 19 — „Dożywocie” (koniec ok. g. 21)
NOWY — g. 15.30 — „Farfurka królowej Bony” (g. 19 — „Don Juan” (koniec ok. g. 21.30)
OPERA — g. 19 — „Cnotliwa Zuzanna” (koniec ok. g. 22)
MARCINEK — g. 16.30 — „Była babuleńka” (koniec ok. g. 18)
SATYRA — g. 20 — „Piersi Tyrezyjasza” (koniec ok. g. 22).

Kina

(Na wyłączną odpowiedzialność kierowników kin)

APOLLO — g. 16, 12.30, 15.30, 18.30 — „Uczeń diabła” (USA, 12 l.)
BALTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18.30, 20.15 — „Matka i córka” (włoski, 18 l.)
CZERNASTKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 — „Zołnierz i bohater” (NRF, 16 l.)
DOM KULTURY MO — g. 10, 12.30, 15.30, 17.30, 20 — „Afrykańska królowa” (USA 12 l.)
GONG — g. 10, 12 — „Bitwa o Kozi Dwór” (polski, 9 lat); g. 16, 18.15, 20.30 — „Baza ludzi umarłych” (polski, 18 l.)
GWIAZDA — nieczynne
GWIAZDA — KINO DOBRYCH FILMÓW — g. 16, 19 — „Siedem grzechów głównych” (franc. 18 lat)
HUTNIK — nieczynne
KOSMOS — g. 15, 17, 19.30 — „Dwa panowie N” (polski, 16 l.)
MALTA — g. 16 — „Pinokio” (USA 7 l.); g. 18, 20 — „Człowiek z biurka” (włoski 16 l.)
MINIATURKA — g. 15.45, 18, 20.15 — „Kryptonim Cicero” (USA, 12 l.)
MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 — „A lasy wiecznie śpiewają” (aust., 12 l.)
OSIEDLE — g. 16, 18, 20 — „Dyżurni” (USA 12 l.)
PANCERNIAK — g. 17.30, 20 — „Z soboty na niedzielę” (ang. 18 lat)
PIAST — g. 16.45, 19 — „Kwiecień” (polski, 16 l.)
PRZYJAZŃ — g. 15.30, 18, 20.15 — „Pokój przychodzący na świat” (radz., 12 l.)
RIALTO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 — „Mieszkanie nr 8” (jugosl., 16 lat)
SCALA — g. 16, 18, 20 — „Nie znośna dziewczyna” (franc. 14 l.)
TECZA — g. 16, 18, 20 — „Tygrysy na pokładzie” (radz. 16 l.)
WARTA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 — „Wielki, błękitny szlak” (włoski, 16 l.)
WILDA — g. 15.30, 18 — „Zebro Adama” (USA, 16 l.); g. 20.15 — „Burza nad stepem” (panoram., włosko-franc.-jugosl., 16 l.)
WOJSKOWE — g. 17.30, 20 — „Dyżurni” (USA, 12 l.)
WCZASOWICZ — godz. 19.15 — „Uskrzydleni” (NRD, 16 l.)
WRZOS (Lubon) — nieczynne
WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15 — „Zaduski” (polski, 16 l.)
FOTOPLASTIKON — g. 10-21 — „Rzym — Watykan”
CYRK — ul. Niezłomnych — godz. 15, 19.

Radio

SOBOTA

POZNAN: 7.50 — Muzyka; 8.35 — Kurs nauki jęz. ros.; 8.50 — George Enescu: I suita orkiestrowa; 9.25 — „Te książki warto przeczytać”; 9.40 — „Wspomnienia o Leharze”; 10.30 — Aud. dokumentalna; 11 — Koncert chopinowski; 11.30 — Fryderyk Delius: Szkice z północnego kraju; 12.50 — Aud. aktualna; 13 — Pieśni mórz południowych; 13.10 — „Dwa opowiadania” — Janka Bryła; 13.45 — Dla dzieci; 14 — Muz. operetkowa; 14.45 — Z notatnika reportera; 15 — Fragmenty z dwóch oper białoruskiego komp. A. Bogatyriewa; 15.30 — Dla dzieci; 16.05 — Pogadanka pt. „Wychów jagniąt” — ez. II; 16.25 — Przegląd sportowy; 18 — Na fall mel.: 18.25 — „Jak walczyć z grem bydłem”; 19.30 — „Matysiakowie”; 20 — Koncert Orkiestry PR; 20.40 — Aleksander Głazunow: Wariacje fis-moll; 21.27 — Sport; 21.40 — Koncert Poznańskiej Piętnastki Radiowej; 22 — „Trzy po trzy Zespołu Dziewiątki”; 22.45 — Muz. tan.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 17.50, 18.30, 21, 23.50.

WARSZAWA I: 8.30 Muzyka; 8.50 — „Rozmowy prawne”; 9 — Audycja dla klas III i IV pt. „Dalej, dalej w świat”; 9.25 — Koncert rozrywkowy; 10 — Z cyklu „Awanturniacy cybernetyki” aud. pt. „Maszyni jak ludzie, ludzie jak bogowie”; 10.10 — Por. koncert symf.; 11 — Audycja dla klasy V pt. „Leśne oko sygnalizuje” wg pow. Seweryny Szmajewskiej — „Czarne stopy”; 11.30 — „Na wesoło”; 11.50 — Aud. z cyklu „Rodzice a dziecko”; 11.56 — Komunikat o stanie wód; 12.15 — „Rolniczy kwadrans”; 12.30 — „Ubezpieczenie o wsi — wieś o ubezpieczeniu”; 12.45 — „Na swojską nutę”; 13 — Aud. dla klas III i IV pt. „Podróż po dżungli”; 13.30 —

Koncert rozrywkowy; 13.50 — Zaczarowana gitara: Gra Les Paul; 14 — „Zagadka literacka” z cyklu: „Niezapomniane stronic”; 14.30 — „Postać matki w operach”; 15.30 — „Mój program na antenie”; 16.05 — Przegląd i poglądy — przegląd prasy młodzieżowej; 16.35 — Koncert muzyki popularnej; 17.05 — Z życia ZSRR; 17.35 — Muzyka ludowa; 18 — Rozmowy sądowe; 18.20 — Publicystyka międzynarodowa; 18.50 — Rad. kurs nauki jęz. franc.; 19.05 — „Wędrowni muz. po kraju”; 20.26 — Sport; 20.30 — „Program z dywanikiem”; 21.45 — Piosenki śpiewa Sacha Distel; 22 — Sobotni cocktail rozrywkowy; 23.10 — „3 x 10 słynnych orkiestr rozrywkowych.”

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.

NIEDZIELA

WARSZAWA I: 8.15 — Kalendarz kop. mel. rozrywkowych; 9.05 — „Fala 56”; 9.26 — Alessandro Scarlatti — VI Koncert F-dur na orkiestrę smyczkową; 9.30 — Magazyn Wojskowy; 10 — Dla dzieci; 10.30 — „Muzyka dla wszystkich”; 11 — Kiermasz muz.; 11.40 — Magazyn Nowości Techniki; 12.10 — Z cyklu: „Plamy na mapie”; 12.20 — Gra Polska Kapela pod dyr. F. Dzierżanowskiego; 12.55 — „Zielony Magazyn”; 13.10 — Koncert życheń; 14.30 — „W Jezioranach”; 15 — „Wesoły autobus”; 16.05 — Przegląd wydarzeń międzynarodowych; 16.20 — „Scena polska”; 16.30 — Zofia Książek Bregułowa; 17.30 — Koncert Bułgarskiego Państwa Ludowego Zesp. Pieśni i Tańca; 19.05 — Zespół Dziewiątki; 19.25 — Z płytoteiki rozrywkowej „Polskich Nagrań”; 20.26 — Sport; 20.30 — „Matysiakowie”; 21 — „Mikrofon dla wszystkich”; 22.20 — Teatr Poezji; 23.10 — „Ze świata opery.”

Wiadomości: 6, 7, 8, 9, 12.05, 16, 20, 23.

POZNAN: 8.10 — Z piosenek i gawęd; 8.50 — Koncert wirtuozów radz.; 10 — „Rozmaitości muz.”; 10.30 — „Moskwa z melodii i piosenki — słuchaczom polskim”; 11 — Kwartet instrumentalny H. Rzeznicki; 11.20 — „Ze spół Dziewiątki”; 11.40 — Stuchamy muz. ludowej; 13.10 — Z cyklu „PPR — ludzie i zdarzenia”; 13.30 — Wybrane nowele — „Autobus” — nowela Massuji Ibuse; 14 — Koncert życheń; 14.58 — „Koziołki”; 15 — Dla dzieci; 15.37 — Śpiewa „Mazowsze”; 15.52 — Teatr komedyczny „Trzy razy ha”; 16.30 — Koncert chopinowski; 17.05 Publicystyka międzynarodowa; 17.15 — Pol. tańce ludowe; 17.30 — Podwieczorek przy mikrofonie; 19 — „Antika” — słuchowisko — wg. opowieści Z. Andrieja; 20 — Rewia piosenek; 20.32 — Mel. tan.; 21.17 — Sport; 22.30 Muz. tan.

Wiadomości: 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 21, 23.50.

Telewizja

SOBOTA

POZNAN: 10 — Progr. dla szkół: „Biologia” — kl. VII (W-wa); 10.30 — Przerwa; 18 — Progr. dla dzieci na „Dzień Matki” (Warszawa); 18.45 — „Gazeta Poznańska dla Ciebie” (lok.); 19.10 — „Porozmawiajmy” (W-wa); 19.30 — Dziennik (W-wa); 20 — Magazyn: „Nie tylko dla pań” (W-wa); 20.30 — „Echo Tygodnia” (lok.); 20.45 — „Mu sic Hall” — film fabul. prod. ang.; od 1. 16 (lok.); 22.35 — Ostatnie wiadomości (W-wa); 22.40 — „Pojadę na spacer w Aleje” — progr. rozrywk. (W-wa).

NIEDZIELA

POZNAN: 12 — Koncert chopinowski z Żelazowej Woli (W-wa); 13 — Film fabul. prod. ameryk.: „Przygody Robin Hooda” — od 1. 14 (lok.); 14.30 — Wyniki losowania „Koziołków” (lok.); 14.35 — Film seryjny: „Podwodne przygody” (lok.); 15 — Niedzielnia Biedziada (W-wa); 15.40 — Transm. z zawodów motocyklowych (K-ce); 16 — W przerwie — Koncert rozrywkowy (W-wa); 17.30 — Film: „Disneyland” — „Dzieje roku geograficznego (lok.); 18.20 — Polska Kronika Filmowa (W-wa); 18.50 — Teleturniej: „Piosenka przedfestiwalowa” (W-wa); 19.30 — Dziennik (W-wa); 20 — Niedzielnia sportowa (W-wa); 20.30 — Program Teatrzyku Ręk pt.: „Co to?” (Gdańsk); 21 — „Jenufa” — opera Leosa Janacka (Praga Czeska); 22.45 — Niedzielnia Sportowa Wielkopolski (lok.);

Koncerty

AULA UAM — g. 19.30 — Koncert symfoniczny, dyrygent — Robert Satanowski, solistka — Eugenia Umińska (skrzypce).

Wystawy

CRWA — St. Rynek — Arsenal — Malarstwo i rysunki Eugeniusza Markowskiego oraz Okręgowa Wystawa Architektury Wnętrz — czynna od godz. 10-18
MUZEUM NARODOWE — Al. Marcinkowskiego 8 — „Polskie malarstwo i rzeźba ludowa”
MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. E. Raczyńskiego — Pl. Wolności nr 19 — „Dzieje Polski w twórczości J. I. Kraszewskiego” — czynna od godz. 10-18
TOWARZYSTWO MIŁOŚNIKÓW MIASTA POZNANIA — Stary Rynek 10 — wystawa eksponatów o tematyce poznańskiej — czynna od godz. 9-15 i od godz.

Tydzień dziecięcych zabaw

W czynie społecznym — ogrody jordanowskie

Program tegorocznych imprez z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka (od niedzieli, 27 bm. do 3 czerwca br.) przewiduje moc niespodzianek. W każdej dzielnicy powstały już społeczne Komitety, które zajęły się przygotowaniem szeregu zabaw, balików, koncertów itd. Wybór więc będzie ogromny i każde dziecko spędzi przyjemnie czas, jeśli nie na kilku to na pewno na jednej imprezie.

Najbardziej chyba cennym podarkiem dla dzieci jest czyn społeczny szeregu jezyckich Komitetów Blokowych, które z prawdziwym poświęceniem pracują obecnie przy urządzaniu kilkunastu placów zabaw. Jeszcze przed zakończeniem MDD, a więc 2 czerwca br. place te doczekają się otwarcia. Równocześnie komitety te, wspólnie ze szkołami i harcerzami, organizują na nich w dniu otwarcia zabawy.

Ten czyn społeczny zasługuje na szczególne podkreślenie tym bardziej, że place zabaw służyć będą dzieciom w ciągu całego roku i lat następnych.

Inauguracyjne obchody MDD na Jeżycach zorganizowane będą w niedzielę, 27 bm. w Ogrodzie Jordanowskim przy Al. Przybyszewskiego oraz na placach zabaw na Krzyżownikach i na nowo otwartym przy ul. Widnej. W tych trzech punktach dzielnicy odbędą się zabawy, tańce, występy artystyczne. W organizacji tych

imprez i pozostałych, które odbywać się będą w ciągu całego tygodnia, dużą pomoc okażą dwa jezyckie hufce harcerskie nr VI i VII oraz szkoły.

Obchody MDD na Jeżycach zakończy wielka zabawa nad Rusałką (3 czerwca br.), podczas której wystąpią m. in. zespoły: akordeonistów MPK i baletowy Studium Nauczycielskiego nr 2. Odbędzie się także pokazy gimnastyczne, nauka piosenki itd. Atrakcją zresztą będzie co niemiarą i jeśli tylko pogoda dopisze zabawa uda się na „sto dwa”.

Oprócz tych imprez niespodzianki dla dzieci przygotowują również szkoły i przedszkola. Szkolne zespoły artystyczne wystąpią na nowo otwartych placach. M. in. zespoły ze świetlicy między szkolnej przy Szkole Podstawowej nr 8 (ul. Słowackiego) przygotowują bogaty program dla dzieci, które wezmą udział w imprezie na placu przy ul. Szamarzewskiego.

Zakłady pracy nie zapomniały również o święcie dzieci i niektóre z nich organizują na własnych terenach imprezy. Piękny dar (1000 bajek) przekazały np. Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka dla jezyckich dzieci. Szkoda że i inne zakłady nie pomyślały o podobnych niespodziankach.

Niemniej ciekawe imprezy przygotowano dla dzieci w dzielnicy Grunwald. Zapoczątkuje je 27 bm. o godz. 15.30 koncert w Parku Kasprzaka. Podczas tej imprezy czynne będą stoiska MHD żywnościowe, odzieżowe, ze słodyczami i książeczkami. Cztery wielkie imprezy odbędą się 3 czerwca na placach zabaw: na Ławicy i Fabianowa oraz w parkach przy ul. Albańskiej i Zwycięstwa (Al. Przybyszewskiego).

W tym roku kilka grunwaldzkich Komitetów Blokowych włączyło się także do organizacji obchodów MDD. Komitet nr 4 (ulice: Chelmońskiego, Wyspiańskiego i Siemiradskiego) wyświetlać będzie od 29 do 31 bm. na podwórzach filmy dla dzieci. Trzy następne Komitety nr 13 (ul. Matejki 64/65) nr 15 (ul. Łukaszczyka 29/33) oraz nr 28 (ul. Winklera) urządzią 3 czerwca na swoich podwórzach zabawy.

Niemalą atrakcją przygotowuje dla uczniów Szkoła Podstawowa nr 10 (ul. Bosa). Będzie nią 3-dniowy biwak w lesie koło Lubonia, a przed szkołą nr 67 (ul. Albańska)

INFORMUJEMY

Poznańska Spółdzielnia Spożywców Dział Społeczno-Samorządowy, organizuje kurs trykotarski dla członków spółdzielni. Zapisy na kurs przyjmuje Poradnia Trykotarska, ul. Woźna 19/20.

ZBoWiD dzielnicy Stare Miasto zaprasza członków 28 bm. (poniedziałek) o godz. 18 do Liceum im. Kasprzaka, ul. Strzelecka 10, na zebranie plenarne. Podopieczni również mile widziani.

Spotkanie w klubie SD

Dni Oświaty Książki i Prasy stały się okazją do milego spotkania w poznańskim Klubie SD i IKP. W spotkaniu tym wzięli udział: Lesław Tokarski — red. naczelny „Głosu Wielkopolskiego”, Zdzisław Kandziara — red. naczelny „Expressu Poznańskiego”, Tadeusz Pasikowski — sekretarz „Gazety Poznańskiej”, prezes Poznańskiego Oddziału SDP, oraz Teodor Smiełowski — red. naczelny miesięcznika „Zdrowie i Trzeźwość”.

Spotkanie dało okazję do wymiany spostrzeżeń między czytelnikami a przedstawicielami poszczególnych pism. (na)

Zjazd absolwentów Wydziału Prawa z 1952 r.

Blisko 700 absolwentów Wydziału Prawa Uniwersytetu Poznańskiego opuściło w roku 1952 mury poznańskiej uczelni. Dzisiaj, po 10 latach powstała myśl zorganizowania zjazdu. Grono absolwentów powołało więc do życia Komitet Organizacyjny, któremu przewodniczy doc. dr Adam Łopatka.

Ostatnio odbyło się już trzecie z kolei posiedzenie Komitetu, na którym ustalono termin koleżeńskie spotkanie, oraz ustalono program zjazdu. Odbędzie się on 6 października br. w auli UAM. W programie znajdują się m. in. dwa wykłady — prof. dr. A. Klafkowskiego i prof. dr. J. Górskiego.

Komitety Organizacyjny proszą o niezwłoczne zgłoszenia oraz aktualne adresy absolwentów z 1952 r. Siedziba Komitetu jest Collegium Iuridicum UAM, ul. Armii Czerwnej 90, p. 87, tel. 546-60, dokąd też należy kierować zgłoszenia. (jm)

Zgubiono-znaleziono

Piotr M. zamieszkały przy ul. Grunwaldzkiej, znalazł w niedzielę 20 bm. przy ul. Wiosennej damski zegarek. Blizszych informacji zasięgnąć można telefonicznie pod nr 621-87. (l)

Dyżury pełnią

SZPITAL IM. J. STRUSIA — chirurgia — interna — ul. Szkolna nr 8/12 — telefon nr 511-11;

APTEKI: Kraszewskiego 12, Marcinkowskiego 11, Dzierżyńskiego 349, Mazowiecka 12, Główna 53, Głogowska 107/109.

NOTATNIK KULTURALNY

„JAZZ I POEZJA”

Kawarnia Młodzieżowa (ul. Nowowiejskiego 6) urządziła w niedzielę, 27 bm. tradycyjny poranek pt. „Jazz i poezja”. W programie wiersze K. I. Gałczyńskiego, które recytować będą: A. Kowciewicz, H. Drygałski i J. Flur. Gra zespół jazzowy J. Millana. Początek poranku tym razem wyjątkowo o godz. 11. (na)

DLA DZIAŁACZY KULTURY

Wielkopolski Komitet Obchodów Dni Oświaty Książki i Prasy urządziła w niedzielę, 27 bm. uroczystość związaną z obchodem Dnia Działacza Kultury. Odbędzie się ona o godz. 11 w gmachu Opery im. Moniuszki. W programie przewidziano nie tylko okolicznościowe przemówienia, ale także wręczenie nagród zasłużonym działaczom i bogatą część artystyczną. (c)

ZJAZD OPIEKUNÓW ZABYTEKÓW

Dzisiaj i jutro odbywa się w Wolsztynie zjazd Spółecznych Opiekunów Zabytków. Zorganizował go Wydział Kultury Prezydium WRN w ramach Dni Opieki nad Zabytkami. Dzisiaj odbędzie się w ramach zjazdu objazd autokarem na trasie: Konarzewo, Stęszew, Grodzisk, Ruchocice, Rakoniewice, Rostarkowo, Przenięt i Obrą, a w niedzielę rozpoczyna się w Wolsztynie obrady opiekunów. Ich uczestnicy zwiedzą również zabytki miasta. Zbiórka uczestników zjazdu z Poznania dzisiaj o godz. 8.45 przed Domem Turysty przy St. Rynku. (c)

Koncert na najlepszych skrzypcach

Jutrzejszy koncert symfoniczny w auli UAM zostanie dodatkowo wzbogacony o utwór K. Szymanowskiego, który wykona Eugenia Umińska z towarzyszeniem orkiestry symfonicznej. Sławną skrzypkaczka grać będzie ten utwór 15-krotnie, każdy raz na innych skrzypcach, które do tego czasu otrzymały najlepszą ocenę jury Międzynarodowego Konkursu Lutniczego.

Publiczny popis na najlepszych instrumentach lutniczych niewątpliwie wzbudzi zainteresowanie u poznańskich melomanów. (jp)

Przygotowania do XXXI MTP



W każdym zakątku terenów i hal targowych widać prace. Od niedzieli za dwa tygodnie XXXI Międzynarodowe Targi Poznańskie otworzą swe podwoje dla licznych kupców oraz zwiedzających z kraju i zagranicy. Obecnie codziennie przybywa na tereny targowe po kilkadziesiąt wagonów kolejowych i samochodów, załadowanych eksponatami. Ich wyładunkiem i przeniesieniem do hal (patrz zdjęcie górne) zajmuje się ponad 200 pracowników spedycyjnych Zarządu MTP i PKS.



Równocześnie dobiega końca budowa nowej, sześciopiętrowej hali nr 18 od ul. Świeckiego. W tej nowoczesnej hali znajdzie pomieszczenie ekspozycja polskiego przemysłu rolno-spożywczego. Na tarasie — kawiarnia, obok hali — bar szybkiej obsługi. Powierzchnia — ponad 3.300 m². Na naszym zdjęciu — widok budowy od prawie już wykonanej części południowej gmachu.

I znów w tym roku powiększy się na terenach MTP ilość dróg o należyte, umocnione nawierzchnie. Na dolnym zdjęciu widzimy właśnie ekipę przedsiębiorstwa robót drogowych, która odcinek ulicy prowadzącej do pl. Marka pokrywa asfaltem. Ponadto szereg chodników otrzyma trwały, kamienną nawierzchnię.

Fot. (3) — K. Przychodźki